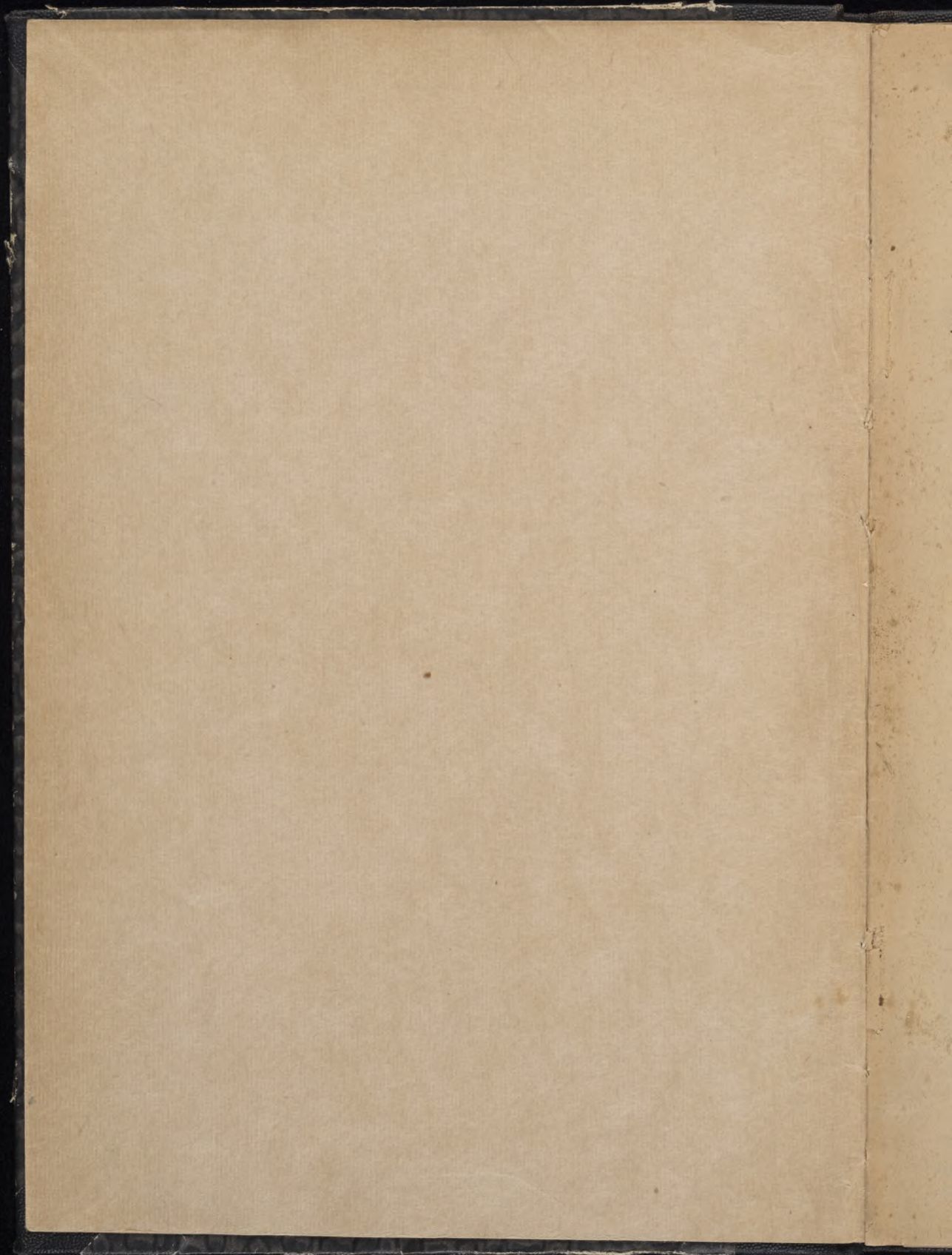




~~4688~~



946

Darował
Ks. Stan. Kujot
proboszcz w Grzybnie.

DZIEJE

KRAJU RODZINNEGO.

POGLĄD NA DZIEJE PRUS ZACHODNICH.



***** W DODATKU: *****
 KRÓTKI PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY +--+
 +--+ZIEM POLSKICH.+--+
 NAJWAŻNIEJSZE ZDARZENIA +--+
 +--+Z DZIEJÓW POLSKI.
 ZARYS DZIEJÓW POLSKI POD PANOWA-
 NIEM PIASTÓW, JAGIELLONÓW I KRÓ-
 +--+LÓW OBIERALNYCH.+--+
 ADAM MICKIEWICZ, NAJWIĘKSZY +--+
 +--+POETA POLSKI.

4633

=====
 DAR WYDAWNICTWA
 „GAZETY TORUŃSKIEJ“, „GAZETY CO-
 DZIENNEJ“ I „PRZYJACIELA“.

Towarzystwo Naukowe

E. V.

Torun Thorn.



TORUŃ.

NAKŁADEM I CZCIONKAMI

DRUKARNI GAZET.

Dzisiejsza prowincya państwa pruskiego, zwana Prusami Zachodnimi leży po obydwóch brzegach dolnej Wisły. Na północ dotyka morza Bałtyckiego, na zachód graniczy z Pomeranią i Brandenburgią, na południe z Wielkiem Księstwem Poznańskim czyli prowincją poznańską i z tą częścią Polski, która podlega berłu cara rosyjskiego, na wschód z Prusami wchodnimi a raczej z należącemi do tej prowincyi dzielnicami tj. Warmią i Mazowszem pruskiem.

Ludność Prus Zachodnich jest przeważnie katolicka. Pod względem językowym jest dziś mieszana, to jest polska i niemiecka. Polacy przeważają na wsi, Niemcy po większych miastach. Polacy, mieszkający w powiatach: człuchowskim, chojnickim, kartuskim, wejherowskim, puckim, gdańskim i kościerskim, mówią przeważnie narzeczem kaszubskim, które od mowy polskiej innych okolic różni się daleko mniej, niż narzecze dolno niemieckie (platt) od górnej, książkowej niemczyzny.

W dawnych czasach całe dzisiejsze Prusy Zachodnie zamieszkiwała ludność czysto polska. Tylko niektóre okolice po prawym brzegu Wisły zajmowali Prusacy, którzy mówili językiem, podobnym do litewskiego, spokrewnionego z polskim. W owych czasach ta część Prus Zachodnich, która leży po lewym brzegu Wisły, razem z dzisiejszą prowincją pomorską, niegdyś polska a dziś, z wyjątkiem części powiatów słupskiego, lęborskiego i bytowskiego, zupełnie zniemczoną, nazywała się Pomorzem. Na południe sięgało Pomorze aż po rzekę Noteć.

Długie wieki tj. w czasach około narodzenia Chrystusa ludność Pomorza była zupełnie wolna. Nikt nie uznawał nad sobą innego pana, jest głowę czyli najstarszego członka rodu. Trudnili się Polacy—Pomorzanie: myślistwem, rybactwem, hodowlą bydła i uprawą roli; także rzemiosło, handel i żegluga morska nie były im obce. Mieli też ludne i bogate miasta już wtenczas, kiedy u Niemców nawet wiosek nie było, bo każdy Niemiec trudnił się wyłącznie polowaniem i tam robił sobie szałas, gdzie spodziewał się napotkać najwięcej zwierzyny. Bogactwo Polaków—Pomorzan zwabiło do ich krain Niemców, którzy w swoich siedzibach na zachód rzeki Elby czyli Łaby już się nie mogli wyżywić i dla tego napastowali krainy słowiańskie na wchód od rzeki Łaby a potem także ziemie polskie, przede-wszystkiem zaś Pomorze.

Aby się skuteczniej opierać najezdom niemieckim, połączyła się ludność polska różnych okolic w jedno państwo, którego stolicą była nasamprzód Kruświca w dzisiejszem W. Księstwie Poznańskiem, a potem Gniezno i Poznań. Pod rządami książąt z rodu Piasta doszło państwo polskie do wielkiej potęgi. Książę Mieszko czyli Mieczysław I., który panował od r. 960 do 992 przyjął w r. 966 chrześcijaństwo wraz z całym dworem i krzewił je w całej Polsce a więc także na ziemi pomorskiej. Już w owym czasie rozszerzyła się wiara chrześcijańska także we wschodniej części Pomorza czyli w dzisiejszych Prusiech Zach. po lewym brzegu Wisły, oraz w polskich okolicach po prawym brzegu Wisły tj. na ziemi chełmińskiej, gdzie dziś leżą miasta Toruń, Chełmno i Grudziądz.

Kiedy za następnego monarchy polskiego, Bolesława, zwanego Chrobrym czyli mocnym, który dzisiejsze Prusy Zachodnie otoczył szczególną opieką, przybył w nasze strony jako misjonarz św. Wojciech, pierwszy Arcybiskup gnieźnieński a więc także nasz zwierzchnik duchowny, nie zastał już u nas pogan. Nie miał tedy kogo nawracać ani po lewym ani po prawym brzegu Wisły i dla tego wybrał się dalej na wschód, do pogańskich Prusaków, którzy przecieź zadali mu śmierć męczeńską.

Za późniejszych królów polskich, którzy mało zajmowali się Pomorzem, kilka możnych rodów wybiło się do znaczenia książąt. Zachodnia, pogańska część Pomorza czyli dzisiejsza Pomerania z czasem zupełnie odpadła od Polską i zagarnęli ją Niemcy.

Za to chrześcijańskie Pomorze wschodnie na równi z ziemią chełmińską wytrwało przy Polsce. Dopiero po podziale Polski między czterech synów przez króla Bolesława Krzywoustego, który panował od r. 1102 do 1139, książęta Pomorza wschodniego zaczynają występować jako monarchowie samodzielni. Mieli oni stolicę w Gdańsku a grzebali się w kościele OO. Cystersów w Oliwie, gdzie do dnia dzisiejszego zachowały się ich groby. Pierwszym, znanym w historii księciem Pomorza wschodniego, zwanego także Gdańskiem, był Sambor I., gdyż zachował się po nim po dzień dzisiejszy dokument z r. 1178, w którym książę obszerne włości oddaje klasztorowi Cystersów w Oliwie. Najdzielniejszym księciem na Gdańsku był Świętopelk, który panował na początku trzynastego stulecia. Walczył zwycięsko z Duńczykami, krzyżakami nawet księciu krakowskiemu stawiał czoło, kiedy ten jako zwierzchnik innych książąt polskich, także od księcia gdańskiego żądał uległości dla siebie.

Następca Świętopelka, Mestwin II przecieź, umierając w r. 1294 bezdzietnie, przekazał Pomorze gdańskie czyli dzisiejsze

Prusy Zach. po lewym brzegu Wisły Przemysławowi; księciu Wielkopolski, który r. 1295 koronował się królem polskim.

Wszyscy książęta Pomorza gdańskiego odznaczali się wielką pobożnością, zbudowali liczne kościoły i klasztory i szczerze je uposażyli. Korzystali z tego najwięcej Niemcy, bo zakonnicy, przybywając z Niemiec, wabili za sobą kolonistów niemieckich i w ten sposób zaszczepili u nas niemczyznę, która od tego czasu coraz więcej się rozpościera na odwiecznie polskiej ziemi naszej.

Przybysze niemieccy źle się odplacili swoim dobroczyńcom. Najczarniejszej niewdzięczności stał się winien wojenny zakon krzyżaków. Wskutek osłabienia Polski przez podział na drobne księstwa pogańscy Prusacy zaczęli wdzierać się do ziem polskich po prawym brzegu Wisły. Aby Prusaków pozyskać dla chrześcijaństwa, posłała władza duchowna misjonarza polskiego ze zgromadzenia OO. Cystersów, Krystyna, który pracował ze skutkiem tak pomyślnym, że Papież Innocenty w nagrodę zamianował go biskupem nowo utworzonej dyecezyi pruskiej, która obejmowała wszystkie ziemie po prawym brzegu Wisły od Torunia począwszy w dół. Siedzibą dyecezyi było Chełmno odn. Chełmża. Aby poskromić Prusaków, którzy napastowali Polaków i ochrzczonych Prusaków, dyecezyan biskupa Krystyna, tenże założył polski zakon rycerski, który miał siedzibę w Dobrzyniu i dla tego nazywano rycerzy Braćmi Dobrzyńskimi.

Bracia Dobroczyńscy odpierali skutecznie najazdy Prusaków. Za to obdarzył ich Konrad, książę mazowiecki, rozległemi posiadłościami ziemskimi. Dowiedziawszy się o tem mistrz niemieckiego zakonu wojennego krzyżaków, który nie umiał stawić czoła Turkom a z Węgier za różne szalbierstwa został wygnany, wysłał do Polski posłańców na zwiady, czyby nie można uzyskać kawałka ziemi. Pięknemi słówkami i złudnemi obietnicami otumanili przebiegli krzyżacy nasampród Biskupa Krystyna a potem księcia Konrada Mazowieckiego, jako pana części Prus i ziemi chełmińskiej do tego stopnia, że wkrótce uzyskali na własność nie tylko posiadłości Biskupa Krystyna i Braci Dobrzyńskich, lecz nadto całą ziemię chełmińską z Tarnowem (1226), z którego z czasem wyrósł dzisiejszy Toruń. W akcie darowizny zastrzegł sobie Konrad wyraźnie, że będzie po wszystkie czasy zwierzchnikiem ziem, darowanych krzyżakom, i tych, które w przyszłości zdobędą. Ziemie krzyżackie miały więc należeć do Polski.

Krzyżacy przecież po śmierci Konrada i świadków, podpisanych na dokumencie darowizny, kazali przez fałszerzy sporządzić dokument nowy, fałszywy, z którego jakoby wynika, że Konrad zrzekł się wszelkich praw do ziemi darowanych a

krzyżakom przyznał prawa monarchy. Na podstawie tego fałszywego dokumentu zagarnęli krzyżacy wszystkie ziemie polskie, wchodzące w skład dzisiejszych Prus Zach. po prawym brzegu Wisły, dalej Warmię i Mazowsze pruskie i resztę dzisiejszych Prus Wschodnich. Walczyli krzyżacy tak bezwzględnie, tylu dopuszczali się okrucieństw, że nawet pisarze niemieccy wspominają o tem ze zgrozą.

Nie poprzestając na tych zdobyczach, poczęli krzyżacy marzyć o pozyskaniu lewego brzegu dolnej Wisły. Udało im się to przez zdradę. Nasamprzód — udając sprzymierzeńców króla polskiego — zajęli podstępem Gdańsk, gdzie wyrznęli 10000 ludu polskiego, a potem zabierali jedno miasto po drugim, aż całe dzisiejsze Prusy Zachodnie i Wschodnie dostały się pod ich panowanie. Stało się to roku 1309.

Królowie polscy wnosili wielokrotnie przeciw krzyżakom skargi do Papieża. Papież nakazał krzyżakom, aby wydali Polsce Gdańsk i inne, nieprawnie zabrane miasta, ale krzyżacy nie usłuchali. Papież rzucił klątwę na nieposłusznych zakonników, ale krzyżacy lekce sobie ważyli i klątwę. Dopiero miecz króla Władysława Jagiełły, który pobił krzyżaków na głowę pod Grunwaldem (Tannenbergiem) w Prusiech Wschodnich w r. 1410, odebrał zdradliwym mnichom część ich łupu. Reszty dokonał król Kazimierz Jagiellończyk.

W roku 1453 niemiecki burmistrz miasta Torunia w zмовie z innemi miastami i z szlachtą państwa krzyżackiego, kazał podpalić zamek krzyżacki w Toruniu, co było hasłem do ogólnego powstania przeciw krzyżakom, którzy ludność srodze gnębili.

Mieszczanie i szlachta dzisiejszych Prus Zachodnich i Wschodnich, złączeni w tak zwanym „Związku jaszczurczym“, wysłali pod przewodnictwem Jana Bażeńskiego do króla polskiego posłów, do których należał także burmistrz miasta Torunia, z prośbą, aby napowrót wziął pod swoje panowanie te dawne dziedziny przodków swoich. Król Kazimierz Jagiellończyk po naradzie z panami polskimi, przychylił się do tej prośby i wypowiedział krzyżakom wojnę. Tymczasem „Związek jaszczurczy“, który dnia 4 lutego r. 1454 otwarcie wypowiedział posłuszeństwo Krzyżakom, w przeciągu czterech tygodni wypędził ich z 56 miast i grodów czyli zamków obronnych. Trzymali się Krzyżacy tylko w stolicy swojej Malborku, w Sztumie i Chojnicach. Król przybył do Prus osobiście. W Toruniu złożyli mu hołd i przysięgę wierności szlachta i mieszczanie ziem pruskich, w Elblągu czterej biskupi pruscy a wśród nich chełmiński i warmiński.

Krzyżacy siedzieli cicho, nie broniąc się, a tymczasem rozesłali gońców z pieniędzmi po całych Niemczech i innych krajach zachodu, aby zebrali wojsko najemne. Z tem wojskiem najemnem opierali się potem krzyżacy Polakom lat 13 i dopiero w roku 1466, pobici na głowę, zawarli z Polską pokój w Toruniu. W pokoju tym oddali krzyżacy Polsce całe Pomorze wschodnie tj. dzisiejsze Prusy Zach. po lewym brzegu Wisły z miastami Gdańskiem, Wejherowem, Chojnicami, Starogardem, Gniewem, Tczewem, Kościerzyną, Człuchowem, Złotowem, Tucholą, Swieciem itd. oraz po prawym brzegu Wisły ziemię chełmińską i lubawską z miastami Toruniem, Chełmnem, Grudziądzem, Lubawą itd., dalej ziemię malborską z miastami, Malborkiem, Sztumem i Elblągiem. Tak więc odzyskała Polska ujście Wisły i oddech do morza. Nadto biskup warmiński poddał Polsce całą swoją dyecezyę z miastami Olsztynem, Reszlem, Fromborkiem i Brunsbergą. Ziemie, przyłączone do Polski, nazywano odtąd Prusami królewskimi.

Mogli Polacy znieść zakon krzyżacki i zabrać mu także resztę posiadłości, ale na prośby Papieża zostawił król polski krzyżakom Królewiec i Mazowsze pruskie jako lenno tj. mistrz krzyżacki był poddanym króla polskiego, składał mu hołd wierności i posłuszeństwa i miał obowiązek walczyć przeciw wszystkim nieprzyjaciolom Polski. Od wyroków mistrza mogli jego poddani apelować do króla odnośnie do sejmu polskiego. Zakon krzyżacki był obowiązany przyjmować na członków także Polaków a więc miał utracić charakter niemiecki.

Ale źle się odplacili krzyżacy Polsce i za tę jej wspaniałomyślność. Zawsze knuli spiski na jej zgubę i łączyli się z wrogami Polski. Ledwie w Niemczech wystąpił Marcin Luter z nową nauką, zaraz za nim poszli krzyżacy. Wielki mistrz Albrecht z rodziny Hohenzollernów, krewniak książąt brandenburskich, zrzucił w r. 1525 habit zakonny, został lutrem i pojął żonę, chociaż był zakonnikiem. Król polski mógł być przeniewierczego mnicha wypędzić i Królewiec z Mazowszem pruskiem uczynić województwem polskiem, ale znów okazał się wspaniałomyślnym i uznał Albrechta jako księcia świeckiego, hołdownika Polski. Albrecht był przecież zmuszony przybyć do Krakowa i tam, klęcząc przed królem polskim, Zygmuntem Starym, na Rynku złożyć przysięgę, że zawsze będzie Polsce wierny. Podobną przysięgę składali następcy Albrechta. Ponieważ zachodziła obawa, że ród Albrechta wymrze rychło, przeto Hohenzollernowie, rządzący w Brandenburgii wyjednali sobie u króla polskiego prawo następstwa w Prusiech książęcych. I rzeczywiście

rychło przypadły Prusy w spadku władcom Brandenburgii. Połączenie tych dwóch krain stało się związkiem dzisiejszego państwa pruskiego i cesarstwa niemieckiego.

Urosłym przez połączenie z Brandenburgią w potęgę księżtom pruskim zależność od Polski ciążyła bardzo. Kiedy więc w 17 stuleciu Szwedzi najechali Polskę, połączył się z nimi książę pruski, zwany wielkim elektorem (Gr. Kurfürst), chociaż był Polsce przysięgał wierność. Król szwedzki, uznawszy się zwierzchnikiem księcia pruskiego, zrzekł się rzekomych praw swoich i uznał go księciem niezależnym. Polska, znękana długimi wojnami z Szwedami i innymi nieprzyjaciółmi, przez układ pokojowy, zawarty w roku 1660 w Oliwie, uznała również niezależność dawniejszego hołdownika swojego.

Czterdzieści lat później w roku 1700 książę pruski przybrał tytuł królewski. Nazywał się królem w Prusach, bo nie całe Prusy było w jego posiadaniu. Myśleli przecież królowie pruscy o tem, jakby opanować całe Prusy t. j. także polskie. W tym celu król pruski, Fryderyk II, zwany wielkim, ułożył plan podziału Polski. W roku 1772 zajęły Prusy istotnie całe Prusy Królewskie, zwane dziś Zachodniemi, prócz Gdańska i Torunia, oraz Warmię i obwód nadnotecki z W. Księstwa Poznańskiego. Był to pierwszy rozbiór Polski. W roku 1792, przy drugim rozbiórze Polski, zabrały Prusy przedewszystkiem Gdańsk i Toruń; chcąc zaś sobie zapewnić posiadanie zabranych krain polskich, popchnął król pruski Rosyę i Austryę w roku 1795 do trzeciego rozbioru Polski i do zupełnego zniesienia państwa polskiego.

Napoleon I, pobiwszy Prusaków w roku 1807, odebrał im pokojem, zawartym w Tylży, większą część ziem polskich i utworzył z nich księstwo warszawskie. Od Prus Zachodnich należała do księstwa warszawskiego ziemia chełmińska z miastem Toruniem, jako stolicą, a Gdańsk został równocześnie wolnem miastem. Kiedy sprzymierzone państwa Europy pobiły Napoleona, wróciła część księstwa warszawskiego tj. dzisiejsze W. Księstwo Poznańskie a niemniej Gdańsk i Toruń z ziemią chełmińską do państwa pruskiego, bo oddał mu te dzielnice r. 1815 kongres wiedeński.

I uchwały kongresu wiedeńskiego i zobowiązania, które królowie pruscy przyjmowali przy rozbiórach Polski, zapewniały Polakom pod ich panowaniem zupełne równouprawnienie, nietykalność, wolność religii, opiekę dla języka polskiego i wszelkie swobody obywatelskie. Ale różni ministrowie pruscy różnie sobie tłumaczyli zobowiązania i przyrzeczenia królewskie, aż

w końcu książę Bismarck oświadczył, że nie mają one ani szeląga wartości.

Tak rzecz pojmując, rząd pruski zaraz po pierwszym rozbiórce zaczął na ziemi polskiej a przedewszystkiem w Prusiech królewskich, które nazwał prowincją zachodnio-pruską, szerzyć niemczyznę i protestantyzm. Nasamprzód osadził rząd tysiące rodzin niemiecko-protestanckich w dobrach królewskich, z których wydalono starostów polskich. Potem pozabierał rozległe dobra kościelne i klasztorne i również na nich osadził Niemców protestantów. Równocześnie wiele klasztorów katolickich pozamykano a liczne kościoły poróżbierano lub przemieniono na śpichrze dla wojska. Szkoły polskie pozamykano lub pozamieniano na niemieckie. Na urzędy powoływano tylko Niemców protestantów. Wskutek tego w dzielnicy, do niedawna istotnie — z pominięciem kilku większych miast — na wskroś katolickiej i polskiej, niemczyzna i protestantyzm zaczęły brać górę. Na dobitkę wojny napoleońskiej zniszczyły szlachtę polską, osiadłą na roli do tego stopnia, że nie miała z czego opłacać podatku i procentów, wskutek czego liczne wioski polskie zostały za bezcen sprzedane na subhaście.

Nabywcami mogli być tylko Niemcy, czerpiący z kas państwowych, bo nikt inny nie miał wówczas pieniędzy. Ponieważ ponadto niejeden szlachcic polski utracił wieś przez lekkomyślność, a inni opuszczali dobra swe, śpiesząc w szeregi walczących za niepodległość ojczyzny, przeto w krótkim stosunkowo czasie prawie wszystkie większe majątki ziemskie w Prusiech Zachodnich poprzehodziły w ręce niemieckie. Na dobitkę w r. 1885 wyznaczył rząd pruski 100 milionów marek na wykupno ziemi w Prusiech Zach. i w W. Księstwie Poznańskim, celem osadzenia na niej kolonistów niemieckich. Fundusze, na ten cel przeznaczone, podwyższono w końcu do sumy 450 milionów marek. Aby zaś Polakom utrudnić nabywanie ziemi, wyszło prawo, na mocy którego Polakom nie wolno budować domów mieszkalnych na działkach ziemi czyli parcelach, jeżeliby to było na przeszkodzie kolonizacji niemieckiej. W szkole, w urzędzie, w sądzie panuje język niemiecki. Niema w Prusiech Zach. ani jednej szkoły publicznej, w której młodzież polska mogłaby uczyć się języka ojczystego.

Mimo to język polski nie ginie, bo lud pielęgnuje go w rodzinie, w kościele, w stowarzyszeniach, gdzie to tylko możliwe. Dzielnych obrońców i opiekunów ma język polski w książkach i gazetach polskich. Niech go Bóg zachowa po wszystkie wieki!

Swiatopluk.

Krótki przegląd geograficzny ziem polskich.

Nizina zwana Sarmacką, której zachodnia połać zajmowała niegdyś państwo polskie, biegnie jedną odnogą wzdłuż morza Niemieckiego, aż do Kanalu, drugą między Balkan a Karpaty; od wschodu zaś łączy się z wielką niziną północnej Azji, tak zwaną „Bramą Narodów“ między górami Uralskimi, a jeziorem Kaspijskim. Obszar ziemi Polski leżał między 46° — 59° p. sz., a 32° — 53° wsch. dł. od F. i zajmował 1.100.000 ²km.

Układ pionowy: 1) kraj górski Karpat; 2) dwa główne pasma wzgórz; 3) równiny.

Karpaty ciągną się od Preszburga do Orsowy. Dzielią się na kilka części. W granicach Polski leżały tylko całe Tatry i Beskidy.

1) Wyokie Tatry graniczą od północy z doliną Czarnego i Białego Dunajca, zwaną także Nowotarską, od zachodu: z doliną Orawy, od południa z doliną górnej Wagi, czyli Liptowską, od wschodu z doliną Popradu, czyli Spiską. Najwyższe szczyty: Szczyt Garłuchowski 2719 m., Łomnica 2705 m., Turnia Lodowa 2704 m., Koszysta Wielka 2614 m., Wysoka 2605 m., Krywań 2560 m. — O dolin najpiękniejsza jest dolina Kościeliska. Morskie Oko pod Mnichem leży na wysokości 1444 m.

2) Beskidy dzielią się na trzy części: a) Beskidy zachodnie z przyłączą Jabłonkowską i z Babią górą 1722 m., ciągną się aż do Popradu: w tej części leżą Pieniny; b) Beskid środkowy; c) Beskid wschodni, czyli Lesisty, z wąwozem Wereczki i Czarną górą o dziewięciu szczytach. Najwyższy szczyt Pop. Iwan 2023 m.

3) Nizyny i wyżyny: a) Niż Polski leży w dorzeczach Warty i Wisły, między ujściami Wieprza i Drwęcy i w dorzeczu Prypeci, gdzie się znajdują „Błota Poleskie“; b) Wyżyna Małopolska,

oddzielona od Karpat górą Wisłą i górnym Dniestrem. W południowym pasie wyżyn odróżniamy dwie równiny; kotlinę sandomierską i górnego Bugu. Od Bałtyku w dorzeczu średniego i górnego Niemna do źródeł Berezyny, Dźwiny i Dniepru rozciąga się „wyżyna Bałtycka“, z powoou licznych jezior zwana także „Pojezierze“.

Gleba ziem polskich jest wogóle urodzajna. Z urodzajności słyną: wyżyna czarnomierska. Drogich kruszców i kamieni w Polsce nie ma, natomiast napotyka się obficie sól, rudę żelazną, ołów (w górach Olkuskich, gdzie dawniej także srebro wydobywano), węgiel kamienny, bursztyn (między Wartą a Wisłą).

Rzeki wpadające do morza Bałtyckiego:

1) Odra wytryska na północnych stokach gór morawskich; rzeki jej poboczne z lewego brzegu: Opawa, Nissa śląska, Słęza, Bober, Katzbach, Nissa łużycka; z prawego brzegu: Olsza, Molołpiana, Barycz, Warta, która jest znaczniejszą, a pobocznymi jej rzekami są: Proсна, Odra i Noteć.

2) Wisła wypływa z góry Baraniej na Śląsku. Poboczne rzeki z prawego brzegu: Biała, Soła, Skawa, Ruba, Dunajec z Popradem, Wisłoka, San z Wisłokiem, Wieprz, Narew z Rugiem i Wkrą, Drwęca, Ossa; z lewego brzegu: Przemsza, Prądnik, Szreniawa, Nida, Pilica, Bzura, Brda.

3) Niemen wypływa z bagien w Mińskiem; rzeki poboczne z lewego brzegu: Szczara, Łosośna, Biała i Czarna Chańcza; z prawego brzegu: Suła, Wilia ze Świętą i Wilejką.

4) Dźwina zachodnia z rzekami pobocznymi: Pałotą, Ulą i Dziśną.

5) Rzeki przymorskie: Persanta, Szupna, Pasarga, Pregola, Aa. Zlewisko czarnomorskie:

1) Dniestr. Rzeki poboczne z prawego brzegu: Stryj, Swieca, Łomnica, Bystrzyca nadworniańska i solotwińska; z lewego brzegu: Strwiąż, Wereszyca, Swiersz, Lipa gnila, Złota Lipa, Koropiec, Strypa, Seret, Zbrucz, Smotrycz.

2) Boh wytryska na Wierzchowinie Zbornej; uchodzi do limanu dniewrowego.

3) Dniepr. Rzeki poboczne z prawego brzegu: Berezyna, Prypeć, Teterów, Irpen, Roś, Ingulec; z lewego brzegu: Soż, Desna, Suła, Worskla. Do Prypeci wpadają z prawego brzegu: Styr z Ikwą, Horyń ze Sluczą; z lewego brzegu: Pina, Jasiodła, Slucz.

4) Z dorzecza Dunaju: Seret z Berladem i Prut.

K R A J E.

- 1) Wielkopolska z miastami: Gniezno, Poznań, Kalisz, Piotrków, Sieradz, Łęczyca, Wieluń,
- 2) Kujawy z miastami: Kruszwica nad Gopłem, Inowrocław, Brześć kujawski, Włocławek, Bydgoszcz.
- 3) Małopolska z miastami: Kraków, Wislica, Częstochowa, Wieliczka, Bochnia, Sącz, Dukla, Jasło, Tarnów, Sandomierz, Kielce, Radom, Lublin.
- 4) Śląsk [należał do Polski do r. 1335], miasta: Lubiąż, Krosno nad Odrą, Głogów, Lignica, Wrocław, Opole, Racibórz.
- 5) Mazowsze z miastami: Warszawa, Płock, Rawa, Czersk.
- 6) Pomorze, między Bałtykiem, Wisłą, Odrą i Notecią; miasta: Santok, Czarnków, Nakło, Julin, Kołobrzeg, Gdańsk.
- 7) Prusy z miastami: Toruń, Chełmno, Malbork, Elbląg, Królewiec, Tylża, Kłajpeda.
- 8) Podlasie, nad Narwią i Bugiem, miasta: Drohiczyn, Bielsk, Brześć litewski.
- 9) Polesie w kotlinie Prypeci miasta: Pińsk, Turów, Stuck.
- 10) Wołyń, miasta: Łuck, Dubno, Włodzimierz, Krzemieniec.
- 11) Ruś Czerwona z miastami: Rzeszów, Sanok, Przemyśl, Lwów, Busk, Trembowla, Halicz, Bełż, Kołomyja, Zamość, Chełm.
- 12) Podole z miastami: Kamieniec, Mohylów, Braclaw, Buczacz.
- 13) Ukraina, miasta: Kijów, Żytomierz, Czernichów, Perejeśław, Połtawa, Akerman, Oczaków, Cherson.
- 14) Ruś Biała, miasta: Mińsk, Mścisław, Witebsk, Połock. [Część zachodnią z lewej strony Niemna zwano Rusią Czarną, z miastami: Nowogródek, Smoleńsk, Drohobuż].
- 15) Litwa, miasta: Wilno, Krewo, Troki, Grodno, Kowno.
- 16) Żmudz, miasta: Wornie, Szawle.
- 17) Kurlandia miasta: Mitawa [kraj lenny].
- 18) Inflanty [Estonia], miasta: Ryga, Kieś, Parnawa, Dorpat w Estonii, Rewal i Narwa.



Najważniejsze zdarzenia.

(Każdy Polak na pamięć nauczyć się powinien.)

- 960 Mieczysław I wstępuje na tron gnieźnieńsko-polski.
- 963 Mieczysław pobity przez margrabiów niemieckich.
- 965 Przybycie Dąbrówki i chrzest Mieczysława.

- 968 Założenie pierwszego biskupstwa w Poznaniu.
992 Śmierć Mieczysława. Bolesław I wstępuje na tron.
992—1000 Bolesław Chrobry podbija Pomorzan, Słowian połabskich i odbiera Czechom Chrobacą.
1000 Pielgrzymka Ottona III do Gniezna.
1018 Pokój budziszyński z Henrykiem II zawarty. Zdobycie Kijowa.
1024 Koronacja Bolesława Chrobrego.
1025—1034 Mieczysław II.
1034—1040 Bezkrólowie. Bunt Masława.
1040—1058 Kazimierz Odnowiciel.
1058—1080 Bolesław II Śmiały.
1079 Zabicie św. Stanisława.
1880—1102 Władysław Herman. Sieciech, Zbigniew i Bolesław Krzywousty.
1102—1139 Bolesław Krzywousty.
1107—1129 Odzyskanie i ochrzczenie Pomorzan.
1139 Podział Polski pomiędzy synów Krzywoustego.
1139—1142 Władysław II księciem krakowskim.
1142—1173 Władysław wygnany. Bolesław Kędzierzawy.
1157 Bolesław Kędzierzawy upokorzony przez cesarza Fryderyka pokojem w Kryzgonie.
1173—1177 Mieczysław III Stary.
1177—1194 Kazimierz II Sprawiedliwy.
1202—1206 Władysław Laskonogi w Wielkopolsce.
1206—1227 Leszek Biały w Małopolsce.
1225 Sprowadzenie Krzyżaków przez Konrada ks. mazowieckiego.
1227—1241 Leszek zamordowany, Bolesław Wstydlivy, Henryk Brodaty śląski, Konrad mazowiecki.
1241, 1259, 1288 Napady Mongołów.
1243—1279 Bolesław Wstydlivy.
1278—1288 Leszek Czarny po śmierci bezpotomnej Bolesława Wstydliviego obejmuje dzielnicę krakowską i sandomierską.
1257—1296 Przemysław II obejmuje Wielkopolskę.
1295 Odzyskanie Pomorza. Koronacja Przemysława na króla polskiego.
1296 Przemysław zamordowany przez siepaczy margrabiów brandenburskich.
1291—1306 Panowanie czeskie.
1300 Wacław czeski koronuje się w Gnieźnie, Łokietek uchodzi z ojczyzny.
1304 Łokietek powraca i zajmuje Wiślicę.

- 1305 Śmierć Wacława.
1306—1333 Rządy Władysława Łokietka.
1309 Zagrabienie Pomorza przez Krzyżaków.
1311 Bunt wójta Alberta w ziemi krakowskiej.
1319 Koronacja Łokietka.
1325 Zaślubiny Kazimierza W. z Aldoną Gedyminówną.
1331 Łokietka zwycięstwo nad Krzyżakami pod Pławcami.
1333 Śmierć Łokietka, koronacja Kazimierza W.
1333—1370 Kazimierz W.
1335 Układy Kazimierza z Krzyżakami i Czechami w Trenczy-
nie i Wyszohradzie.
1340 Przyłączenie Rusi Czerwonej.
1343 Ugoda z Krzyżakami w Kaliszu.
1364 Założenie Akademii krakowskiej.
1368 Statut wiślicki.
1370 Śmierć Kazimierza W., koronacja Ludwika Andegawen-
skiego.
1370—1382 Rządy panów w imieniu króla węgierskiego Lu-
dwika.
1474 Przywilej koszycki.
1382—1386 Zwycięstwo możnowładztwa w czasie bezkrólewia.
1384 Przybycie i koronacja Jadwigi.
1385 Poselstwo swadziebne Jagiełły, jego chrzest, zaślubiny
z Jadwigą i koronacja. Chrzest Litwy.
1399 Śmierć Jadwigi.
1399—1572 Panowanie dynastii jagiellońskiej w Polsce.
1410 Pogrom Zakonu krzyżackiego pod Grunwaldem
1411 Pokój z Krzyżakami w Toruniu.
1413 Unia w Horodle.
1423—1454 Zbigniew Oleśnicki prowadzi rządy w kościelnym
kierunku.
1429 Zjazd w Łucku.
1434 Śmierć Jagiełły, następstwo na tron Władysława War-
neńczyka.
1439 Pokonanie Hussytów pod Grotnikami.
1444 Bitwa pod Warną.
1474 Kazimierz Jagiellończyk na tronie polskim.
1445—1492 Kazim. Jagiell. łamie przywileje stanów.
1454—1466 Wcielenie Prus i Pomorza do Polski.
1466 Pokój toruński z Krzyżakami.
1471 Władysław Jagiellończyk królem czeskim.
1490 Władysław Jagiell. królem węgierskim.
1492 Śmierć Kazimierza Jagiellończyka.

- 1492—1501 Jan Olbracht królem polskim, Aleksander W. ks. litewskim.
1496 Wyprawa wołoska.
1501—1506 Aleksander królem polskim i W. ks. litewskim.
1506—1548 Zygmunt I królem polskim i W. ks. litewskim.
1514 Zajęcie Smoleńska przez Moskali.
1515 Kongres wiedeński cesarza i królów polskiego i węgierskiego.
1525 sekularyzacja Prus zakonnych.
1526 Wcielenie Mazowsza do Korony,
1530 Wybór dziesięcioletniego Zygmunta na króla polskiego.
1534—1536 Wojna moskiewska.
1536 Wojna kokosza.
1548—1572 Zygmunt August królem polskim i W. ks. lit.
1550 Program naprawy Rzpltej na sejmie przedstawiony.
1556—1571 Wojna o Inflanty.
1563 Przybycie jezuitów do Warmii.
1565 Zakaz egzekucji wyroków kościelnych przez władzę świeckie.
1566 Egzekucja dóbr.
1569 Unia lubelska.
1570 Ugoda innowierców w Sandomierzu.
1572 Śmierć ostatniego Jagiellończyka.
1573 Elekcyja viritim. Konfederacya inter dissidentes. Pacta conventa.
1574 Henryk Walezy.
1575 Elekcyja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki.
1576—1586 Stefan Batory królem polskim i W. ks. litewskim.
1577 Poskromienie Gdańska.
1578 Organizacya Kozaczyzny.
1478 Akademia wileńska oddana jezuitom.
1579—1582 Wojna z Moskwą.
1582 Pokój zapolski.
1585 Sąd na Zborowskich.
1586 Śmierć króla.
1586—1587 Zamojski w czasie bezkrólewia.
1578—1668 Wazowie w Rzpltej polskiej.
1578—1632 Zygmunt III królem polskim i W. ks. litewskim.
1591 Sejm inkwizycyjny.
1596, 1600 Wyprawy Zamojskiego na Wołoszczyznę.
1596 Unia brzeska.
1601—1605 Dwie pierwsze wojny szwedzkie.
1605 Zwycięstwo pod Kirchholmem.
1605 Dymitr Samozwaniec,
1605—1608 Rokosz Zebrzydowskiego.
1609—1619 Wojna z Moskwą.

- 1619—1621 Wojna z Turcją.
1620 Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
1621 Zwycięstwo Chodkiewicza pod Chocimem.
1621—1629 Wojna ze Szwecją.
1632—1648 Władysław IV.
1632—1635 Wojny z Moskwą, Turcją i Szwecją.
1634 Pokój z Moskwą w Polanowie.
1634 Odsiecz Smoleńska.
1648 Wybuch na Kozaczyźnie. Chmielnicki. Klęska Polaków pod Żółtymi Wodami, Korsunem i Pilawcami.
1648 Elekcya.
1648—1668 Jan Kazimierz.
1649 Ugoda zborowska z Kozakami.
1651 Bitwa pod Beresteczkiem. Ugoda białocerkiewska.
1652 Sąd na Radziejewskiego. Pierwsze liberum veto. Klęska Polaków pod Batochem.
1655 Najazd szwedzki.
1658 Ugoda hadziacka z Kozakami.
1659 Chmielnicki poddaje się Moskwie.
1660 Pokój oliwski.
1665 i 1666 Rokosz Lubomirskiego.
1667 Traktat z Moskwą w Andruszowie.
1668 Abdykacya Jana Kazimierza.
1669—1673 Michał Wiśniowiecki królem polskim i W. ks. litewskim.
1672 Kamieniec podolski zajęty przez Turków. Pokój buczacki.
1673 Zwycięstwo Sobieskiego nad Turkami pod Chocimem.
1674—1696 Jan III Sobieski królem polskim i W. ks. lit.
1675 Zwycięstwo Sobieskiego nad Tatarami pod Lwowem.
1679 Pokój żórawiński.
1683 Odsiecz Wiednia.
1686 Pokój Grzymułtowskiego z Moskwą.
1697—1733 August II królem polskim i W. ks. litewskim.
1698 Pokój z Turkami w Karłowicach.
1701 Wojna ze Szwecją.
1704 Elekcya Stanisława Leszczyńskiego.
1707 Pokój altranstadzki.
1709 Klęska Karola XII pod Puławą.
1715—1717 Konfederacya tarnogrodzka.
1717 Sejm warszawski, zwany niemym.
1733 Rozdwojona elekcya w Polsce.
1733—1736 Stanisław Leszczyński.
1733—1763 August III.

- 1764—1795 Stanisław August królem polskim i W. ks. lit.
1764 Sejm koronacyjny zatwierdza reformy Czartoryskich.
1766 Konfederacya radomska.
1766 Sejm za wpływem Rosyi obala reformy Czartoryskich.
1767—1773 Konfederacya barska.
1773 Pierwszy rozbiór Polski.
1773 Ustanowienie w Polsce Rady nieustającej i Komisji edukacyjnej.
1788—1792 Sejm czteroletni.
1792 Konstytucya 3-go maja.
1791 Konfederacya targowicka.
1793 Drugi rozbiór Polski.
1794 Powstanie pod Kościuszką. Bitwy pod Raclawicami, Szczekocinami i Maciejowicami. 5 listopada kapitulacya Warszawy.
1795 Trzeci rozbiór Polski.
1807 Pokój w Tylży. Utworzenie księstwa Warszawskiego.
1812 Napoleona wyprawa przeciwko Rosyi.
1813 Bitwa narodów pod Lipskiem.
1814 Kongres w Wiedniu.
1817 Zakład nar. im. Ossolińskich we Lwowie.
1830 i 1831 Powstanie polskie.
1846 Ruchy powstańcze. Zajęcie Krakowa przez Austryę.
1849 i 1850 Nowa organizacya Galicyi wraz z Wielkim księstwem krakowskiem.
1863 Powstanie polskie.
1866 Ustawa urządzająca niższe władze autonomiczne w Galicyi.
1869 Rozporządzenie cesarskie z d. 4 czerwca, wprowadzające język polski, jako urzędowy w Galicyi.
1873 Akademia Umiejętności w Krakowie.
1876 Organizacya szkoły sztuk pięknych i instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie.
1877 Akademia politechniczna we Lwowie.
1886 Komisya kolonizacyjna na W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie.
1904 Pruska ustawa osadnicza.



Zarys dziejów Polski

pod panowaniem Piastów.

Prawdziwe dzieje naszych przodków poczynają się od roku 966, t. j. od czasu zaprowadzenia w Polsce chrześcijaństwa. Przedtem naród polski czcił bałwanów, czyli bożków, zrobionych ręką ludzką, im się kłaniał i boską cześć oddawał. Podanie mówi, że syn Piasta, kołodzieja i rolnika, imieniem Ziemowit, objąwszy rządy po ojcu, począł podbijać okoliczne powiaty i ludy i stworzył wnet dzielne państewko, które mogło się śmiało oprzeć sąsiednim narodom, również wzrastającym w potęgę.

Mianowicie państewko to było położone między Czechami, Węgrami i Niemcami, narody te, będąc bliżej Rzymu, skąd wiara św. się szerzyła, przyjęły ją prędzej, niż Polacy i szerzyły tę wiarę coraz dalej. Lecz Niemcy nie czynili tego z dobrych pobudek, bo właśnie chodziło im o to, aby pod pozorem nawracania ludów od pogaństwa — prowadzić z poganami wojny i w ten sposób zabierać ich kraje pod swoje panowanie. Zamysły te zrozumiał dobrze potomek Ziemowita, o którym mamy już prawdziwe wiadomości:

Mieczysław I., czyli **Mieszko** (panował od roku 962 do 992 po Chr.) Owóż pomyślał on sobie: „Nie głupim przyjąć wiary katolicką od Niemców, bo oni mieniliby się moimi opiekunami i łatwoby im było zabrać mi kraj. Pójdę raczej do Czechów. Zawsze to naród bratni“. Czesi byli wówczas już chrześcijanami, do nich więc posłał Mieszko posłów z prośbą o rękę córki królewskiej Dąbrówki i o kapłanów. Ożenił się tedy Mieszko z Dąbrówką i z nią przyszli kapłani, a między nimi biskup św. Wojciech, który w roku 966 ochrzcił króla, a jego

kapłani naród. Bożki pogańskie runęły do Wisły, natomiast Mieszko zakładał kościoły, klasztory, szkoły i ufundował pierwsze biskupstwo w Poznaniu.

Jednakże, chociaż Mieczysław, czyli Mieszko, przyjął chrześcijaństwo, nie przestali go trapić Niemcy. Uważali go oni za poddanego, czyli sługę cesarza Niemiec, na co ostatecznie musiał się Mieczysław zgodzić, bo był za słaby wobec niemieckiej chciwości i potęgi. Dopiero syn jego:

Bolesław Chrobry (992—1025) wydzwignął Polskę z poddaństwa. Zjednoczył on najprzód wiele szczepów lechickich, wojował pogańskich Słowian z nad rzeki Elby, pobił Czechów, zabrał część Moraw i Słowaczczyny zakarpackiej, dalej opłomował kraj nad Bałtykiem, zwany Pomorze i tam przy pomocy św. Wojciecha szerzył wiarę chrześcijańską. W ten sposób stał się on potężnym i sławnym. Nawet cesarz niemiecki Otton III. przybył do Gniezna (w roku 1000) na jego dwór w gościnę. Król przyjmował go z wielką paradą i okazałością. Wewnątrz państwa zaprowadził Chrobry mądre i dobre urządzenia, zakładał szkoły, kościoły. Założył 3 biskupstwa i jedno w Gnieźnie arcybiskupstwo, przez co uwolnił się z pod wpływu Niemiec, którzy pod płaszczykiem wiary wprowadzali do Polski swoją politykę, zapomocą duchownych. Sprowadził wreszcie zakonników Benedyktynów, którzy uczyli lud uprawiać ziemię. Powołał on dalej liczny zastęp włościan pod broń, przez co dał początek rycerstwu, bo taki włościanin, nauczywszy się raz wojować, nie wracał już na rolę, ale zostawał przy królu. Z tych rycerzy powstała później szlachta. Gdy przyjaciel Chrobrego, cesarz Otto III., umarł, nastał po nim inny cesarz w Niemczech i ten począł na Polskę groźnem spoziierać okiem.

Przyszło do wojny, która trwała z przerwami lat 15, zwyciężył Bolesław, zapewniając sobie zupełną niezawisłość od Niemiec i ogromny szmat sąsiednich ziem.

W tym czasie w Kijowie, nad rzeką Dnieprem, panowali nad narodem ruskim książęta obcego pochodzenia, t. zw. Wąregowie. Ci książęta byli bardzo wojowniczego usposobienia, więc klócili się między sobą, aż nareszcie jeden wypędzony wezwał Bolesława na pomoc. Bolesław pospieszył, zdobył Kijów, zaprowadził tam ład i porządek i, wracając z wyprawy, przyłączył do Polski napowrót Ruś czerwoną, która oddawna należała do Polski, a tylko ją Rusini zabrali za czasów Mieczysława I. Tak tedy Bolesław Chrobry założył potężne i rozległe państwo polskie, w którym panował dobrobyt i błogosławieństwo Boże,

niestety nie na długo, bo gdy po śmierci Bolesława wstąpił na tron:

Mieczysław II. (1025—1034), niedołężny, leniwy — wtedy wystąpili naokół wrogowie i zabrali to, co Bolesław Chrobry zdobył. Po jego śmierci chciała królować jego żona, Ryksa, Niemka, krewna niemieckich cesarzów, która wynosiła na urzędy Niemców, a z Polaków szydziła i gardziła nimi, aż wreszcie zabrała klejnoty i uciekła do Niemiec wraz z synem swym Kazimierzem. W kraju zapanował zamęt i rozboje. Po sześciolletniem bezkrólewiu wrócił:

Kazimierz Odnowiciel (1040—1058). Ten zdobywał gród za grodem, zaprowadził ład i porządek, odnowił zrabowane podczas bezkrólewia kościoły i budował nowe, fundował klasztory, więc słusznie nazwano go Odnowicielem.

Bolesław Śmiały (1058—1079). Był dzielnym rycerzem. Bił nieprzyjaciela, zwłaszcza Niemców. Odebrał Grody Czerwieńskie, zwyciężył Czechów, Prusów i Pomorzan. Kiedy ruscy książęta swoim zwyczajem pokłócili się i wezwali go na pomoc, zdobył Kijów. Było to miasto bogate, wielkie, zasiedziało się tam Bolesław, bo mu nie spieszo było wracać do Polski, gdzie nie było jeszcze takiego zbytku i przepychu. W kraju zatem podczas nieobecności króla zaczęły się dziać gwałty i bezprawia. Wreszcie powrócił Bolesław począł karać srogo tych, co dopuszczali się gwałtów, za co go biskup Stanisław Szczepanowski nie wahał się skarcić. W przystępie zemsty zabił go za to Bolesław na skałce w Krakowie w r. 1079, poczem opuszczony przez wszystkich — złożył koronę, uszedł z kraju i na obczyźnie w klasztorze przepędził resztę życia. Był to trzeci z rzędu koronowany król polski, po nim, aż do Przemysława, królowie nie odbywali koronacyj. Po ustąpieniu Bolesława śmiałego wstąpił na tron jego brat:

Władysław Herman (1081—1102), słabego ducha, lękliwy, leniwy, zdał rządy na swego ulubieńca Sieciecha i ten rządził, jak sam chciał, pozwalając swoim zaufanym na różne wybryki. Stąd powstały narzekania w kraju, a nawet bunt, na którego czele stanęli własni jego synowie: Zbigniew i Bolesław. W takich warunkach wzmogło się możnowładztwo, czyli panowie wielcy, i ci lekceważyli króla. Za jego panowania napadli na kraj sąsiedzi nasi, Czesi, przez Niemców do bratniej walki popychani. Pobił ich syn monarchy, młodociany Bolesław, który później panował jako:

Bolesław Krzywousty (1102—1139). Zbigniew, o którym wyżej mowa, był nieprawym synem królewskim, mimo to usiło-

wał wydrzeć berło młodszemu bratu Krzywoustemu, w czem dopomagali mu wrogowie Polski, a najbardziej Niemcy. Ci oblegali miasto Głogów na Śląsku. Krzywousty wyruszył na odsiecz zagrożonemu miastu. Właśnie barbarzyńscy Niemcy pochwyłali byli po wsiach całą rzeszę polskich dzieci i pędzili je przed wojskiem, aby w ten sposób zasłonić się od pocisków Głogowian. Ale i tę ofiarę ponieśli obleżeni. Padły wszystkie dzieci, ale wróg Niemiec miasta nie zdobył. Wtem przybył Krzywousty z wojskiem i począł gonić napastników aż pod Wrocław na Śląsku i tam wybił ich do nogi. Nawet trupów grzebać nie było komu, więc psy żarły sromotne cielska. Miejsce tej bitwy po dziś dzień zowią „Psiem polem“. Zwycięski Bolesław podejmował jeszcze wyprawy na Pomorze, potem pokromił Ruś. Wewnątrz państwa podniósł rolnictwo, rzemiosło i handel, utrwał niezależność Polski, ale podzielił ją pomiędzy czterech synów (1139 r.), z czego wynikały później smutne następstwa. Władysław dostał Śląsk, Bolesław Mazowsze i Kujawy, Mieszko Wielkopolskę, Henryk Ziemię sandomierską. Po śmierci Bolesława rozpadło się więc państwo, a tem samem straciło potęgę. Od tego czasu weszło w zwyczaj dzielenie, czyli coraz dalsze rozdrabnianie państwa i to tak, że jednego czasu było aż 16 książąt panujących. Bolesław Krzywousty ustanowił jednak, że książę, który posiadał Kraków, był zwierzchnikiem nad innymi. Tych więc się przytacza, jako książąt głównych. Pierwszym był:

Władysław II. (1139—1146). Miał żonę Niemkę, córkę arcyksięcia austriackiego, która go podjudzała, aby zagarnął ziemię swych braci. Oprócz tego nienawidziła Polaków. Władysław zaczął uciskać młodszych braci, w których obronie stanęli panowie i duchowieństwo. Ojciec św. wyklął żonę Władysława. Oboje musieli uciekać do Niemiec i tam podmawiali cesarza, by na Polskę napadał, w której uznany został za monarchę.

Bolesław Kędzierzawy (1146—1173). Za jego panowania napadł na Polskę cesarz niemiecki. Bolesław uległ jego sile i oddał Śląsk Władysławowi, który odtąd pokochał Niemców, wreszcie zniemczył się, a z nim i Śląsk, który nigdy już do Polski nie wrócił. Bolesław wyprawiał się na Pomorze przeciw tamtejszym nieposłusznym ludom, ale został pobitym w r. 1167. Monarcha musiał być wdzięcznym dla panów i biskupów, którzy go panującym uznali, więc pozwalał im, czego tylko zechcieli. Stąd wzmogła się buta pańska, którą dopiero usiłował poskromić jego następca:

Mieczysław Stary (1173—1177) i za to mimo ulepszeń,

jakie wprowadził, wygnano go, a na jego miejsce został wybrany przez możnowładców:

Kazimierz Sprawiedliwy (1177—1194), najmłodszy syn Krzywoustego, który przy podziale nic nie otrzymał. — Zwołał on roku 1180 do Łęczycy zjazd panów i tu zrzekł się wielu swoich praw na ich korzyść. Za to zyskał tron zwierzchniczy dla swoich potomków. Później złączył on Małopolskę i Mazowsze, Ziemię sandomierską i krakowską, razem. Po nim panował krótko Leszek Biały, ale pokonał go wnet wygnany poprzednio Mieszko Stary, który rządził już samowładnie (1194—1202). Potem panował 4 lata:

Władysław Laskonogi, ale wskutek zatargów ustąpił, a tron objął ponownie syn Kazimierza Sprawiedliwego:

Leszek Biały (1206—1227). Był to pan zacny i nader łagodnego usposobienia. Za jego panowania potworzyła się na Rusi, wskutek podziałów, wielka ilość państweczek, między którymi toczyły się ciągle walki tak, że musieli się w ich sprawy mieszać sąsiedzi. Do tych należał Leszek. Wspólnie z królem węgierskim, osadził on na tronie w Księstwie halickim swoją córkę Salomeę, zaręczoną z królewiczem węgierskim Kolomanem, ale Węgrzy prześladowali Rusinów, więc Leszek przysłał tu innego księcia, Mściśława Mściśławowicza ze Smoleńska i ten zaprowadził ład, wreszcie oddał tron księciu ruskiemu Danielowi, który później koronował się ruskim królem. Leszek podniósł władzę duchowieństwa i nadał mu przywileje. Zamordowano go podczas wyprawy na Pomorzan. Brat Leszka, Konrad Mazowiecki, posiadał drugą część Polski, stykającą się z pogańskim ludem Prusaków na Pomorzu. Prusacy napadali dość często na pograniczne dzielnice i łupili je. Widząc Konrad, że rady sobie z nimi nie da, sprowadził do Polski niemieckich zakonników, zwanych Krzyżakami, którzy po ukończeniu wojen w Ziemi św. tułali się po świecie. Dał on im Ziemię chełmińską na własność, by za to strzegli go od pogańskich najazdów.

Po śmierci Leszka Białego toczyła się walka o tron między wdową po Leszku a Konradem. Wdowa jednak wezwała na pomoc Henryka śląskiego i ten panował w Polsce jako:

Henryk I. Brodaty (1232—1238) mąż św. Jadwigi; dążył on do zjednoczenia dzielnic Polski zarówno jak i jego syn:

Henryk II. Pobożny (1238—1241). Ale na naród polski spadła ogromna w tym czasie klęska. Oto nadciągnęły z Azji hordy dzikich Mongołów, rabując, paląc i niszcząc wszystko po drodze, a ludzi zabierając w niewolę.

Był to lud dziki, pogański. Nie uprawiał on roli, nie budo-

wał miast, a tylko wypasał na rozległych stepach w głębi Azji wielką ilość koni i bydła. Każdy Mongoł czyli Tatar umiał wybornie jeździć na koniu, bo prawie nigdy z niego nie zsiadał. Ta dzicz obrzydła, żądna mordy i rabunku, wpadła ogromnemi gromadami na sąsiednie kraje, aż wreszcie dotarła i do Polski, zrujnowawszy wprzód ruskie miasta i na Wschodzie. Polacy pod Opolem, Turskiem i Chmielnikiem dzielny stawili jej opór, jednakże dotarła ona aż na Śląsk, gdzie zebrało się około 40 tysięcy chrześcijańskiego wojska. Przyszło do wielkiej bitwy pod miastem Lignicą 1241 r. w której wiele, a wiele głów po ubu stronach poległo, a nawet zginął sam monarcha polski. Dzicz wprawdzie zwyciężyła, ale osłabiona znacznie, cofnęła się w głąb Azji, zostawiając w Polsce ruiny i zgliszcza.

Przez 2 lata nie było w Polsce króla. Dopiero w r. 1243 objął tron:

Bolesław Wstydlivy i panował do 1279 r. Miał on za żonę św. Kingę, córkę króla węgierskiego. Oboje byli pobożni, stąd nazwano Bolesława Wstydlivym. Istotnie zasługiwał on na to miano, bo nie umiał bronić Ojczyzny. A była ona bardzo zagrożoną. Wewnątrz wyłoniły się między pojedynczemi państewkami zatargi, a tymczasem ościenne ludy: Niemcy, Litwini, Rusini szarpali kraj gdzie i jak mogli. Wreszcie r. 1259 zjawili się Tatarzy poraz wtóry i spustoszyli wszystko co spotkali. — Kraj się wyludnił. Upadły miasta. Nie było innej rady, jak tylko sprowadzić obcych osadników. Osadzono tedy Niemców na ziemiach polskich i nadawano im przywileje czyli prawa na wzór niemiecki.

Dzięki tej kolonizacyi kraj się odrodził, ożywiło się gospodarstwo, powstały kopalnie soli i srebra w Olkuszu. Groziło im jednak zniszczenie, bo osadnicy z Niemiec wprowadzili niemiecką mowę i zwyczaje. Zdawało się, że język polski zupełnie zaginie. Jednakże dzielni biskupi i księża, w których ręku były szkoły i kościoły, zdołali mowę naszą drogą ocalić.

Za panowania Bolesława Wstydliwego rozpoczęli Krzyżacy swoje wyprawy na Pomorze, a na Wschodzie ksiądz halicki Daniel koronował się królem ruskim (1240), zawarłszy wprzód przyjaźń z księciem litewskim Mindowem, który również koronował się (1252) królem litewskim.

Powstały więc w sąsiedztwie Polski dwa potężne państwa, z któremi wypadalo się liczyć. Jakoż rzeczywiście następca Bolesława Wstydliwego.

Leszek Czarny (1279—1288) walczył z synem Daniela Lwem (założycielem Lwowa) pod Goślicami jak niemniej z Litwinami,

na których zdobył Podlasie. W tem napadli Tatarzy na Polskę poraz trzeci 1287. Jaką zadali oni klęskę ojczyźnie można sobie wyobrazić chociażby z tego, że zabrali oni 21 tys. samych panien w niewolę. Po zejściu tego panującego powstały w Polsce spory o tron, bo było wielu kandydatów. Z tych zdołał się utrzymać.

Henryk Probus (1288—1290).

Jednakże brat Leszka Czarnego Władysław Łokietek nie przestawał dobijać się o tron, lecz ani jeden ani drugi nie skorzystał, bo wmieszał się w sprawę trzeci, zupełnie obcy, król czeski:

Wacław II. (1290—1305). Wypędził on Łokietka, zagarnął Kraków, zaprowadził rządy na sposób niemiecki, mianowicie ustanowił starostów, którzy srogo gnębili lud, a panów za nic mieli.

W Wielkopolsce w tym czasie (1290—1295) panował książę Przemysław. Zjednoczył on z swoim państwem Pomorze i począł przemyśliwać o utworzeniu silnego zjednoczonego państwa. W tym celu koronował się w Gnieźnie na polskiego króla (1295). To się ogromnie nie podobało Wacławowi i ościennym książętom niemieckim, którzy wreszcie zamordowali go potajemnie w roku 1296.

Wacław II. stał się tedy panem całej Polski, koronował się również w Gnieźnie, ale naród polski poznał już dobrze jego srogie i chytne rządy, więc mu nie sprzyjał. Gdy wygnany przez niego Łokietek powrócił z Rzymu, gdzie się udawał o pomoc do papieża, począł się zbroidć przeciw Wacławowi. Dopomagali mu Węgrzy i lud rolny polski, w którego chatach znalazł nieraz gościnne i bezpieczne schronienie. Jednakże dopiero po śmierci Wacława udało mu się posiąść tron. Panował on jako

Władysław Łokietek (1305—1333) bardzo mądrze i dzielnie. Zjednoczył prawie wszystkie dzielnice Polski w jedno państwo i koronował się (1319) w Krakowie u grobu św. Stanisława tą samą koroną, co ongiś Bolesław Chrobrzy. Widząc, że Polska tyle naokół ma wrogów, postanowił zawrzeć przyjaźń z obcemi państwami.

Wydał więc swoją córkę Elżbietą za węgierskiego króla, syna ożenił z córką króla litewskiego i w ten sposób zapewnił sobie pomoc, której potrzeba mu było przeciw hydrze krzyżackiej.

Wiadomo nam już, że Konrad Mazowiecki sprowadził do Polski Krzyżaków. Wiemy również, że byli to chciwi i podstępni Niemcy, czyhający na królestwo Polskie. Trapili oni sasia-

dów, gorzej niż barbarzyńcy. Gdy wreszcie zabrali Łokietkowi Pomorze i, mimo zakazu papieża, oddać go nie chcieli, Łokietek zebrał wojsko i w bitwie pod Płowcami pobił ich na kwaśne jabłko. Łokietek dał początek potędze polskiego państwa, bo uwolnił ją od obcego jarzma, zjednoczył pojedyncze odrębne państewka i zaprowadził mądre urządzenia. Większe jednak zasługi położył syn jego.

Kazimierz Wielki (1333—1370) zwany królem chłopków. Był on gospodarnym i zapobiegliwym. Starał się wzmocnić państwo wewnątrz, więc dla uniknięcia wojen zawarł ugodę z Krzyżakami, oddając im Pomorze, byle tylko siedzieli spokojnie, ale za to otrzymał od nich Kujawy i Ziemię dobrzyńską. Czechom zaś musiał odstąpić Śląsk, bo grozili mu wojną, roszcząc sobie prawa po Waławie. Objął jeszcze prawem spadku Ruś halicką (1340), którą zagospodarował i zaludnił kolonistami. Założył nawet arcybiskupstwo w Haliczu, odbudował zniszczony przez Tatarów Lwów. W ogóle budował on zamki i miasta, podniósł handel, rzemiosła, założył także wiele wsi. Podjął ususzanie bagien i budowy dróg. Ustanowił w Krakowie najwyższy Trybunał oraz uniwersytet. Wziął w opiekę włościanstwo, nadając mu prawa. Wydał tak zwany Statut wiślicki czyli zbiór praw, otoczył opieką żydów, urządził wojsko, szkoły — słowem wyniósł on Polskę do rzędu innych państw w Europie.

W roku 1364 zjechali się w podwawelskim grodzie sąsiedni królowie i wiele książąt na wesele wnuczki Kazmierza. Dostatek i bogactwo wprowadziły wszystkich w zdziwienie. A gdy jeszcze mieszczanin krakowski Wierzynek, zaprosił do siebie królewskich gości na ucztę — wszyscy omal nie oniemieli ze zdziwienia. Tyle bogactwa i przepychu nigdzie wówczas nie można było spotkać.



Dzieje Polski

po wymarciu królów ze staropolskiego rodu Piastów.

Na Kazimierzu Wielkim kończy się ród Piastów, bo nie zostawił on potomstwa. Koronę przekazał on swemu szwagrowi, królowi węgierskiemu, który panował w Polsce jako:

Ludwik Węgierski (1370—1382). Król ten nie wiele dbał o Polskę, bo miłsze były mu Węgry, do których Ruś przyłączył. Zawarł on z panami polskimi w Koszycach układ, na mocy którego zapewnił prawo do tronu jednej ze swoich córek, ale za to przyznał panom wielkie ulgi, jak uwolnienie od podatków i t. p. Rusini i szlachta wbiła się wnet w dumę, lekceważąc sobie władzę króla, który siedział w Węgrzech i o sprawy polskie się nie troszczył. Nastąpił ucisk biedniejszych ze strony panów, posiadających wielkie prawa. Oprócz tego Węgrzyni rozpanoszyli się w Krakowie, marnując polskie mienie na uczty i wybryki, a sąsiedni Litwini wpadli w granice kraju, szerząc pożogę i zniszczenie.

Domagano się tedy w Polsce, by Ludwik przysłał jedną ze swych córek na tron, bo źle w kraju, jeśli niema najwyższej głowy. Ludwik musiał tedy przysłać córkę swoją:

Jadwigę (1384—1386) królowną, piękną, urodziwą i szlachetnego serca. Była ona zaślubioną z arcyksięciem austriackim i kochała go bardzo, wypadło tedy, aby powołać go do Polski. Ale Polacy, bojąc się Niemców jak ognia, uprosili młodziutką królowę do wyrzeczenia się z Niemcem stosunku. Szlachetna królowa poświęciła własne szczęście dla dobra Polski i chrześcijaństwa i rękę swą oddała wielkiemu księciu litewskiemu: Jagielle.

W sąsiedztwie Polski z północnej i wschodniej strony rozciągał się ogromny szmat puszciami zarosłej ziemi, w której

mieszkał naród pogański: Litwini. Był to lud dzielny i wojowniczy, bo zdobył nawet na sąsiadach Smoleńsk, Wołyń, Połdole i inne dzielnice i miasta, a nawet stawiał on dzielny opór Krzyżakom, którzy pod pozorem nawracania na chrześcijaństwo, ustawicznie nań napadali. Równocześnie z Jadwigą, w Polsce panował na Litwie wspomniany Jagiello, którego poślubiła Jadwiga.

Władysław Jagiello (1386—1434) ochrzcił się, koronował się w Krakowie na króla i, zabrawszy kapłanów, udał się na Litwę i tam wiarę św. wprowadził. Tymczasem Jadwiga udała się również w podróż na Ruś, którą do Polski przyłączyła. Wszędzie witano ją z wielkim zapałem, bo umiłowała ona lud, który podlegał ziemiaństwu, nie miał praw, ani ziemi na własność i był nieraz uciskany. Umarła (1399), pozostawiając cały posąg na odnowienie Akademii krakowskiej. Władysław Jagiello oddał rządy na Litwie swemu bratu Witoldowi, bo chciał zająć się wyłącznie Polską. Ale wnet Witold wypowiedział mu posłuszeństwo. Dopiero, gdy go Tatarzy nad Klazmą pobili, zwrócił się ponownie o opiekę polskiego króla. Krzyżacy widząc, że już Litwa przyjęła św. wiarę, więc nie będą mieli powodu do napadów, postanowili zemścić się na Jagielle. Zebrali z całego świata rycerstwo i hejże na Polskę! Ale Jagiello wspólnie z bratem Witoldem, zgromadził również wielkie zastępy wojsk. Przyszło do bitwy pod Grunwaldem (1410), w której poległo 50 tysięcy Krzyżaków, 40 tysięcy wzięto w niewolę, a żywych uszło ledwie piętnastu zakonnych rycerzy. Poległ nawet Wielki Mistrz. Cały obóz dostał się w ręce polskie. Obaj zwycięzcy widząc, że wiele można dokonać wspólnymi siłami, zawiązali unię, czyli zjednoczenie Litwy z Polską w Horodle r. 1418. Władysław Jagiello przyjął poddaństwo Wołochów na Wschodzie, a oprócz tego szczególniejszą opieką otoczył Ruś halicką, gdzie dość często gościł, a nawet zaskoczyła go tam śmierć. Za jego czasów (1439) Ruś halicka zjednoczyła się z Rzymem, dotąd bowiem była szyszmatycką. Syn Jagiellej:

Władysław Warneńczyk (1434—1444), miał dzielnego opiekuna w osobie kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, który był sternikiem państwa. Młody król nie miał już trudności z Krzyżakami, ani z Litwinami, ale za to nowe wyłoniło się niebezpieczeństwo — ze strony Turków. Aby im się oprzeć, przyjął król koronę węgierską (1440) i stał się potężnym władcą w Europie, pobił nawet Turków (1443), którzy usiłowali wprowadzić do Europy mahometańską religię i w tym celu podejmowali wyprawy. Jednakże w roku następnym zginął dzielny król

w bitwie z nimi pod Warną. Nie wiadomo jednak, czy istotnie on zginął, czy też wzięto go w niewolę, więc brat jego :

Kazimierz Jagiellończyk, rządzący wówczas na Litwie, przez 3 lata zwlekał przyjęcie korony polskiej. Dopiero w r. 1447 przybył do Krakowa i panował do r. 1492. Za jego czasów Polska stała się pierwszorzędnym państwem w Europie. Po długoletniej wojnie z Krzyżakami, zakończonej pokojem w Toruniu (1466), pozyskał on Prusy, Warmię i Pomorze z Gdańskiem, a więc i przystęp do Morza Bałtyckiego. Była to nie lada zdobycz, bo przez to ożywił się handel. Wisłą sprowadzano polskie towary, zboże i t. p. do Gdańska, a stąd ładowano na okręty. W rękach krzyżackich pozostały zaledwie Prusy wschodnie, uznane jednak jako własność Polski, a tylko Krzyżakom wydzierżawione. Zakupiono Księstwo Oświęcimskie i Zatorskie, oraz nabyto wiele innych ziem i do Polski przyłączono. Za żonę miał Elżbietę, córkę Albrechta z Habsburgów, cnotliwą i mądrą niewiastę, która wychowywała dzieci w bojaźni bożej i mądrości. W tem był jej pomocnym kanonik Jan Długosz, pisarz historii polskiej. Król podjął wiele mądrych urzędzeń w państwie. Zaprowadził on tak zwane sejmiki, na których zbierała się drobna szlachta, przez możnowładców uciskana i radziła o swoich dolegliwościach i potrzebach, a nawet nad sprawami państwa.

W Akademii krakowskiej byli profesorami najslawniejsi uczeni, to też szerzyły się nauki w państwie, wzmagala się oświata, tembardziej, że pojawiły się wówczas pierwsze drukarnie.

Kazimierz Jagiellończyk miał 6 synów. Z tych najstarszy panował na tronie czeskim i węgierskim zarazem. Fryderyk był arcybiskupem, a Kazimierz umarł w młodym wieku. Policzone go później w poczet Świętych. Po śmierci Jagiellończyka panował jeden z jego synów:

Jan Olbracht (1492—1501). Magnaci i szlachta, od czasu postanowień Kazimierza Jagiellończyka, zbierała się na sejmiki. Otóż za Olbrachta odbył się taki sejm w Piotrkowie, na którym wymogli panowie na królu jeszcze obszerniejsze dla siebie prawa, jak n. p. to, że odtąd jedynie szlachta mogła ziemię posiadać. Nie wolno było ani mieszczanom, ani chłopom ziemię kupić. Ci ostatni brali tylko od panów ziemię w dzierżawę. Własnej nie mieli. Olbracht przyłączył do Polski ziemię Płocką i zamierzał uzyskać przystęp do Morza Czarnego na Wschodzie. Wyprawił się więc najprzód na Wołochów, którzy wypowie-

dzieli mu byli posłuszeństwo. Wojewoda wołoski Stefan ukorzył się, ale gdy król wracał z wojskiem przez bukowińskie lasy, nieśny Włoch kazał zdradliwie popodcinać drzewa i zwalić je na Polaków. Ogromna ilość szlachty poległa w tej klęsce.

Aleksander (1501—1506) Książ litewski, Michał Gliński, był powiernikiem i ulubieńcem Aleksandra, a zarazem dzielnym żołnierzem. Był on postrachem Tatarów, których wreszcie pobił na głowę w bitwie pod Kleckiem. Aleksander, jako były rządcą Litwy, wstąpiwszy na tron polski, zacieśnił węzły przyjaźni między obydwoma narodami na sejmie w Piotrkowie. A potrzeba tego było, bo właśnie poczęła się na północy dźwigać nowa potęga: Moskwa.

Za jego panowania zapadła na sejmie w Radomsku bardzo niemądra ustawa, mianowicie, że to tylko może być w Polsce obowiązującym, na co się godzą wszyscy posłowie co do jednego. To znaczy, że skoro jeden poseł na coś się nie zgodził, cały sejm został zerwany. Oprócz tego potwierdzono wszystkie poprzednie ustanowienia i wydrukowano je, ażeby władze i urzędy mogły się nimi kierować. Były to zresztą ustawy krzywdzące kmieciów i mieszczan.

Ostatni syn Jagiellończyka:

Zygmunt I. (1506—1548) zabrał się zaraz po objęciu rządów do uporządkowania skarbu i dóbr królewskich. Umiał też uspokoić rozruchaną szlachtę i trzymać ją na wodzy. Poważano go więc tak w Polsce, jak i poza jej granicami, bo rzeczywiście za jego rządów Polska osiągnęła w świecie takie znaczenie, jakie miała za jego ojca. Jednakże wspomniany książ Gliński urósł w pychę i zamierzał utworzyć sobie przy pomocy Moskali oddzielne państwo na Litwie i Rusi. Naprowadził więc na Polskę Moskali, którzy zabrali Smoleńsk. Pobili ich Polacy pod Orszą, ale Smoleńska odebrać nie mogli. Gliński uciekł do Moskwy i zginął tam marnie, jak wogóle giną wszyscy zdrajcy.

Równocześnie z Zygmuntem panował w Niemczech cesarz Maksymilian, który zazdrościł Jagiellonom posiadania Czech i Węgier. A że wydrzeć tych krajów nie było można, postanowił pozyskać je w inny sposób. Zaprosił do Wiednia 1515 r. Zygmunta i Władysława, króla Czech i Węgier i zawarł z nimi taką umowę: Ludwik, syn Władysława, ożeni się z wnuczką cesarza, a wnuk cesarza Ferdynand z Anną, córką Władysława. Gdyby Ludwik umarł, koronę uzyska siostra jego, a żona Ferdynanda. Zygmuntovi zaś wyjedna cesarz przymierze z Moskwą i spowoduje hołd krzyżacki.

W Prusach został wybrany wielkim mistrzem krzyżackim Albrecht Brandenburski, siostrzeniec polskiego króla. Ten zrzucił

habit, ożenił się, zakon rozwiązał i, pogardzony od cesarza papieża, poddał się królowi polskiemu r. 1525 w Krakowie. Taki koniec miał Zakon krzyżacki, który zostawił po sobie smutną pamięć w dziejach.

W roku 1526 zginął Ludwik, król węgierski, w bitwie z Turkami pod Mohaczem, a korona czeska i węgierska przeszła w ręce Habsburgów. W tym samym roku wcielił Zygmunt do Polski Ziemię mazowieckie.

Wojewoda wołoski wpadł (1530) na Pokucie z wojskiem i zrabował Kołomyję, Śniatyn i Tyśmienicę. Król wysłał przeciw niemu naczelnego wodza armii, Jana Tarnowskiego. Ten pobit Wołochów na głowę pod Obertynem i zabrał im armaty, z których ulano ogromny dzwon „Zygmunt“, znajdujący się obecnie w Katedrze Wawelskiej.

Zygmunt miał za żonę Włoszkę, imieniem Bonę, która darła, skąd mogła, pieniądze, wyносиła na urzędy swoich zaufanych i t. p. dopuszczała się nadużyć, skutkiem czego pewnego razu zebrana pod Lwowem szlachta 1537 r. przeciw Wołochom, zbuntowała się i rozeszła się do domów. Była to t. zw. kokosza wojna. Jedyne syn Zygmunta:

Zygmunt August (1548—1572) koronował się na króla jeszcze za życia ojca (1531). Mieszkał na Litwie i tam zaznajomił się z Barbarą Radziwiłłówną, wdową po wojewodzie Gaszoldzie. Po śmierci pierwszej żony Elżbiety, ks. niemieckiej, oraz po śmierci ojca, ożenił się z Radziwiłłówną, z czego panowie bardzo byli niezadowoleni, bo zazdrościli zaszczytu Radziwiłłom. Była niezadowolona i Bona, która źle dała mu wychowanie. Barbara jednak wkrótce umarła. Bona zabrała ogromne sumy, zwane później neapolitańskimi i uciekła do Włoch. W owym czasie w Niemczech poczęły się szerzyć nauki Lutera i Kalwina, które i do Polski się dostawały, ale sławni uczeni nie dopuścili do jej rozszerzenia się. W r. 1559 poddały się Polsce dobrowolnie Inflanty, stąd wyniknęła wojna z królem szwedzkim i moskiewskim, w której Polska utraciła Połock. W r. 1564 sprowadził kardynał Hozyusz zakon Jezuitów do kraju.

Na sejmie w Piotrkowie 1562 r. przeznaczył król czwartą część dochodów koronnych na utrzymanie stałego wojska. Panom litewskim przyznał takie same prawa, jakie mieli panowie w Polsce. Wreszcie doprowadził do skutku na sejmie w Lublinie 1569 r. t. zw. Unię lubelską Litwy z Polską, na mocy której Polska, Litwa i Ruś stanowiły odtąd jedno państwo, czyli Rzeczpospolitą, mającą jeden sejm i jednego króla.

W ten sposób zrównały się narody pod względem praw i przywilejów; Unia ta jest najpiękniejszym aktem z naszych dziejów. Za panowania Zygmunta Augusta nauki, sztuki, handel i przemysł dosięgły najwyższego stopnia rozwoju. Na nim kończy się po mieczu ród Jagiellonów, którzy do tak ogromnej potęgi podnieśli Polskę. Umierając, rozkazał panom, aby obrali sobie za króla kogo chcą. To też, po jego śmierci naradzano się przez 2 lata, kogoby obrać. Arcybiskup gnieźnieński zwołał sejm, na którym spisano t. zw. „pacta conventa“, czyli warunki, które każdy obrany król musiał zaprzysiądz. Warunki te ograniczyły bardzo władzę króla. Za radą hetmana Jana Zamojskiego ustanowiono, że każdy szlachcic ma prawo głosować podczas wyboru. Wybór, czyli t. zw. elekcyja, odbywać się ma pod Warszawą. Obrano wreszcie królem królewicza francuskiego :

Henryka Walezjusza (1574). Szkoda było jednak trudów i kłopotów, które ponieśli Polacy z powodu wyborów. Król ten nie umiał wcale rządzić, a tylko bawił się i rozrzucał pieniądze; wkrótce zniechęcił ku sobie Polaków, bo przy osądzeniu sprawy wielkich panów, Samuela Zborowskiego z Janem Tęczyńskim, był zbyt stronniczym. Po 5-ciu miesiącach panowania uciekł do Francyi, aby objąć tron po swoim bracie. Zarządzono ponowne wybory. Królem został książę siedmiogrodzki :

Stefan Batory (1576—1586). Był to rozumny i dzielny monarcha. Panował krótko, ale dokonał wiele. Ożeniony był z Anną Jagiellonką. Najprzód upokorzył zbuntowany Gdańsk, potem przedsięwziął wyprawę na Moskali, którzy zaczęli czyhać na polskie kraje i podmawiać Niemców. Wprzód jednak ustanowił Batory piechotę polską z włościan. Kto się odznaczył w bitwie, tego wynosił do stanu szlacheckiego. Dzielni chłopcy polscy wojowali dobrze, bo król pobił Moskali i odebrał im Połock i Wielkie Łuki. W sprawę wniósł się papież, skutkiem czego musiał król zawrzeć pokój z Moskwą, zyskując Inflanty dopiero co Polsce odebrane. Miał on wielkie pomysły, mianowicie planem jego było podbić Moskwę, a potem z kolei Turcyę i stworzyć takie państwo, któreby światem trzęsło. Śmierć jednak przeszkodziła tym zamiarom. Pamiątką po nim pozostały trybunały dla wymiaru sprawiedliwości.

Pomimo, że był obrany z łaski panów, nie schlebiał on nikomu, ale kierował się sprawiedliwością. Ukarł nawet srodze śmiercią butnego pana Samuela Zborowskiego za podjudzanie szlachty. Dbały o oświatę, założył akademię w Wilnie. Zapewnił narodowi wolność wyznania. W wojsku zaprowadził zmiany na

lepsze. Zorganizował Kozacczyznę. Była to zbieranina wolnych jeźdźców, przeciw napadom Turków i Tatarów. Z początku dowodzili Kozakami panowie polscy, mający na Ukrainie rozległe dobra. Później jednak część ich uszła nad porohy Dniepru i stąd przedsiębrała na swoją rękę różne wycieczki i wojny.

Batory zaprowadził między nimi porządek, pozwalając im obierać sobie hetmana, oraz obdarzył ich licznymi przywilejami, myśląc, że przy ich pomocy nie jednego da się dokonać.

Ulubieńcem króla był Jan Zamojski, pan z Zamościa, za którego nawet wydał własną synowicę. Zamojski wielką odegrał rolę w historii, bo rządził on nawet państwem. Po śmierci Batorego, wybrano nawet z woli Zamojskiego na króla z rodziny królewskiej Wazów w Szwecji:

Zygmunta III. (1587—1632). Król ten jednak troszczył się więcej o Szwecję niż o Polskę. Wszedł nawet w tajne układy z cesarzem niemieckim, ale odkryto to i zwołano Sejm śledczy, przez co powaga królewska wiele ucierpiała. Naraził Polskę na wielką wojnę z Szwecją, która zabrała Polsce Inflanty. Walczył z nimi dzielnie Zamojski a potem Karol Chodkiewicz. Ten pobił Szwedów pod Kircholmem 1605 r. — Moskwa również uwzięła się na Polskę, ale dał jej dobrą nauczkę hetman Żółkiewski (1610) pod Kłuszynem, bo nawet cara zabrał w niewolę. Moskiewscy panowie obrali królem syna Zygmunutowego Władysława, ale niebaczny Zygmunt nie zgodził się na to, nie chcąc dla siebie korony moskiewskiej, której nie zdobył, a tylko pokojem w Dywilinie (1619) otrzymał Siewierz, Smoleńsk i Czernichów dla Polski.

Tymczasem Austria poczęła podburzać Kozaków, by napadali na Turcyę. Powstały liczne zatargi na Wschodzie. Uśmierzyli je dzielni polscy hetmani. Wewnątrz państwa podniósł bunt Mikołaj Zebrzydowski. Bunt ten uśmierzył Chodkiewicz. W tem napadli na Polskę Tatarzy. W wojnie przeciw nim zginął hetman Żółkiewski pod Cecorą (1620). I Turcy drażnieni napadali ze swej strony. Wstrzymał ich nawał Chodkiewicz, ale śmierć go zabrała. Dowództwo objął książę Lubomirski. Turcy ustąpili. Wówczas w Niemczech toczyła się z powodu zamieszek religijnych wojna 30-letnia, Zygmunt pozwalał cesarzowi niemieckiemu werbować wojsko dla siebie w Polsce. Na Północy król szwedzki Gustaw Adolf począł podbijać polskie kraje. Walczył z nim dzielnie wódz Koniecpolski, jednakże zwycięsko wyszli Szwedzi, którym ugodą w Sztumie (1629) przyznano zabrane kraje, przyczem i książę pruski kilka miast zagarnął. Polsce groziło wielkie niebezpieczeństwo ze wszech

stron, na co zwracał uwagę sławny kaznodzieja Piotr Skarga w kazaniach sejmowych. Za panowania Zygmunta III. wiele stoczono bitew i wiele odniesiono zwycięstw, jednakże panowanie to nie było korzystnym dla Polski. Król ten przeniósł stolicę z Krakowa do Warszawy.

Władysław IV. (1632—1648). Pokonał Moskali pod Smoleńskiem, zyskując Inflanty, Estonię oraz ziemie: Siewierską, Czernichowską i Smoleńską, ale za to zrzekł się korony carów. (Ugoda nad Wiazmą 1634). Starał się on zabezpieczyć się przeciw Szwedom i w tym celu ustanowił okręty wojenne na Bałtyku. W tem poczęli się buntować Kozacy. Król poskromił ich butę i ustawił twierdzę Kudak nad Dnieprem, aby z niej baczenie mieć na Kozaków oko, lecz twierdzę tę Kozacy zburzyli, za co zostali srogo ukarani. Odebrano im przywileje, a na ziemiach przez nich zajmowanych osadzano kolonistów. Kozacy uszli na Wschód i tam się przeciw Polsce zbroili. Uporawszy się z nieprzyjaciółmi, zwołał Władysław zjazd do Torunia (1645), chcąc zażegnać niepokoje religijne, jednakże zamiar mu się nie udał.

Powziął on nawet myśl rzucić się na Turków, ale nie słuchała go szlachta. Nagle napadli Tatarzy na polskie ziemie, złączyli się z nimi Kozacy pod dowództwem Bohdana Chmielnickiego. Zawiązała się też tak zw. konfederacja czyli stowarzyszenie w Tyszowcach w celu obrony kraju. Dzielny wódz Stefan Czarniecki pobił i za morze wyścigał Szwedów, z którymi zawarto wreszcie pokój w Oliwie, mocą którego przybyła Polsce Kurlandya i część Inflant. Pobił również Kozaków i Moskali. I z tymi zawarto pokój w Andruszowie. Rakoczego pobił książę Sapięha. Kozacy poddali się Turcyi.

Mimo tych nieszczęść nie brakło i wewnątrz państwa buntu: Hetman Jerzy Lubomirski powaśnił się z królem i pobił jego wojska, ale zaraz go przeprosił i uszedł z kraju. Skołatany tyłu wojnami król złożył koronę. Obranym został:

Michał Korybut Wiśniowiecki (1669—1673), syn owego Jeremiego, który ogromny majątek poświęcił na wojny przeciw Kozakom i Tatarom. Król ten jednak nie umiał rządzić. W kraju powstały rozruchy i zamieszki. Wtem Tatarzy z Kozakami, którzy wrócili z pod opieki Turcyi, ponowili napady, ale dzielny polski szlachcic, Jan Sobieski, pobił ich kilkakrotnie. Tymczasem wtargnęli do Polski Turcy z olbrzymiem wojskiem. Sobieski bronił się dzielnie, ale bojaźliwy król zawarł z Turkami ugodę w Buczaczu 1672 r., hańbiącą polski naród. Oddano Ukrainę i Podole Turcyi, król obowiązał się jej jeszcze płacić daninę. Powstały nowe zatargi i kłótnie szlachty. Jednakże

nie brakło i dobrych panów, ojczyznę swą kochających. Dzielny Sobieski wyruszył przeciw Turkom, którzy zamierzali całą Polskę zagarnąć i pobił ich sromotnie pod Chocimem 1673 r. W tym samym czasie umarł król we Lwowie, a koronę otrzymał:

Jan Sobieski (1674—1696). Bił on wciąż Turków. Odebrał im Ukrainę i Podole. Barbarzyńcy, widząc, że z Sobieskim nieładna sprawa, zaniechali wypraw, natomiast zebrali ómę wojska i ruszyli na Wiedeń. Już, już byliby go zdobyli, gdyby nie Sobieski, który, uproszony przez cesarza, pospieszył na odsiecz i dnia 12 września 1683 r. zbił ich na miazgę, cały bogaty obóz zabrał i resztki niedobitków wyścigał hen, aż na Węgry. W ten sposób Polska obroniła Europę od tureckiego zalewu. Król ten, chcąc pozyskać pomoc Moskwy w ostatecznej obronie od Turków, oddał jej Smoleńsk i Kijów.

Po Sobieskim panował król z rodu niemieckiego, **August II. Sas** (1697—1733), hulaka, który drogą przekupstwa na tron polski się dostał. Nie dbał on o dobro państwa, a nawet zawierał z Moskalami i innymi wrogami Polski tajne układy. W kraju zapanowało rozpasanie i buta. Rozpoczął on, za namową cara moskiewskiego, wojnę z Szwecją o Inflanty. Król szwedzki, Karol XII., pobił go i zapuścił się aż pod Warszawę. August udał się do Saksonii i tam zebrał wojsko. Polacy wyprawili posłów do Szwedów z prośbą o pokój. Karol XII., porozumiawszy się tajnie z carem moskiewskim, pozbawił Augusta tronu. Podczas tych wojen Prusy ogłosiły się Królestwem [1700], zatem przybył Polsce jeszcze jeden wróg. Karol XII. polecił Polakom, aby obrali królem:

Stanisława Leszczyńskiego (1704—1709). Tymczasem przybył do Polski August z wojskiem saskim. Karol wypędził go aż do Saksonii, poczem wrócił, w celu dalszego plądrowania. — W Polsce właśnie rozgospodarował się był car Piotr Wielki, jakby w swoim kraju, stanął więc do wojny z Szwedami i pobił ich pod Poltawą 1709 r. Karol ledwie z duszą uciekł do Turcyi. Wygnany August II. przybył z wojskiem, domagając się korony. Stanisław Leszczyński uszedł do Francyi (1710), a Polacy wezwali na pomoc cara, który wreszcie przeprowadził zgubne dla Polski układy, ograniczając liczbę polskiego wojska. Od tego czasu poczęła Polska tracić swoją potęgę.

Dwa, dopiero co wylęgle mocarstwa Prusy i Rosya poczęły się mieszać do spraw państwa polskiego coraz natarczywiej. Piotr Wielki ogłosił się cesarzem (1721). Rosły więc naokół potęgi, a tymczasem Polska marnowała się pod panowaniem niedołężnych królów. Szlachta, za przykładem króla i jego

niemieckich doradców, hulala, trwonila pieniądze, klóciła się z sobą i o Ojczyznę się nie troszczyła. Wygnany król Leszczyński był bardzo zacnym i dzielnym monarchą, ale wrogowie stanęli mu na przeszkodzie. Gdy bowiem po śmierci Augusta II. przybył z Francyi celem odzyskania korony, Rosya i Austria użyły wszelkich sił, aby go nie dopuścić, w czym im byli pomocni polscy magnaci, na szczęście nie było takich wiele. Ogół chciał Leszczyńskiego, ale car wkroczył z wojskiem w granice państwa a z drugiej strony Sasi. Tak obce mocarstwa narzuciły Polsce na króla znowu Niemca, niedołężnego i niedbającego o dobro państwa:

Augusta III. Sasa (1733—1763). Leszczyński znowu uszedł z kraju. Król oddał rządy ministrowi Brühlowi, który szerzył wśród narodu niezgodę i rozgoryczenie swą przewrotnością. Istotnie powstawały w kraju wrogie dla siebie stronnictwa: „narodowe“ i „familijne“. Oba te stronnictwa dążyły nibyto do poprawy państwa i to nie o własnych siłach, lecz zapomocą obcych mocarstw. Skorzystali z tego wrogowie — Prusy i Rosya, jątżąc to jednych, to drugich. N. p. Fryderyk II., król pruski, werbował gwałtem rekrutów w polskich krajach dla siebie, a Rosya, wojując z Turcyą, przeprowadziła przez Ukrainę i Podole swoje wojska, zabierając co się tylko dało. Nadto wybuchły na ziemiach ruskich bunt hajdamackie. Miasta wsi szły z dymem, ludzie ginęli od morderczej ręki hajdamackiej. Upadały szkoły, a z niemi oświata, którą niegdyś Polska przodowała całemu światu.

Na szczęście były ówczasie w Polsce 2 zakony: Pijarów i Jezuitów. Oba te zakony miały na celu nauczanie młodzieży i w tem zaczęły się prześcigać. Dzięki temu, jak najmniej niektórym panom polskim, udało się oświatę podtrzymać. Poparł ją znacznie nowy król z rodu polskiego

Stanisław August Poniatowski (1764—1795). Wykształcił się on za granicą, był mądrym i dobrym. Założył szkołę kadetów w Warszawie, z której wyszli dzielni wodzowie, jak Kościuszko i inni. Z rozszerzaniem nauk począł się naród odradzać, niestety Rosya i Prusy wciąż podburzały wielkich panów do buntów. Aby temu zapobiedz, zawiązało się stowarzyszenie, czyli Konfederacya w Barze na Podolu 1768 roku, do której należeli najszlachetniejsi mężowie polscy. Miała ona na celu zaprowadzić porządek w państwie, ale chciwa Rosya podburzyła Rusinów na Ukrainie. Ci urządzili rzeź w Humaniu. Padło 20 tysięcy ludzi od noża Hajdamaków, przez Gontę i Żeleźniaka

prowadzonych. Wkroczyło wojsko rosyjskie, by uśmierzyć ten bunt, umyślnie przez Rosyę na to wywołany.

Tymczasem Konfederacja ogłosiła bezkrólewie, co oburzyło Rosyę. Zgniotła ona konfederatów i rozciągnęła nad Polską tyrańską swoją władzę. Rządziła wtedy w Rosyi sławna z rozputy caryca Katarzyna. Ona to, z Fryderykiem drugim, królem pruskim i cesarzową austryacką Maryą Teresą, zarządziła pierwszy rozbiór Polski roku 1773, na co sejm polski, obradujący przy bagnietach moskiewskich, zgodzić się musiał. Prusakom dostała się Warmia i Prusy królewskie bez Gdańska i Torunia, Austrii Ruś Czerwona, czyli Galicya, Rosyi Biała Ruś. Straciła więc Polska 4 tys. mil kwadratowych ziemi z ludnością około 5 milionów. Był to gwałt, niesłychany w historii świata.

„Mądry Polak po szkodzie“ — mówi przysłowie. Polacy gorliwie wzięli się do poprawiania rządu i państwa. Ustanowiono komisję naukową (edukacyjną), by odrodzić naród przez oświatę. Zebrał się sejm, który przez 4 lata obradował i dla tego czteroletnim go zowią. Uchwalono i ogłoszono 3-go maja 1791 konstytucyę, czyli zbiór mądrych i dobrych praw, zapewniających wolność i swobodę obywateli, a przede wszystkim mieszczan i włościan.

Tymczasem niektórzy magnaci (Potocki, Rzewuski, Braniczki), niekontenci z tych ustaw, które lud i mieszczaństwo ze szlachtą zrównały, zawiązali ohydną Konfederacyę w Targowicy, wezwawszy na pomoc Rosyę. Król, opętany przez carycę Katarzynę, przyłączył się do tej Konfederacyi i obalił konstytucyę. Wpadła do kraju Rosya i wspólnie z Prusakami dokonano drugiego rozbioru 1793. Prusacy zajęli Gdańsk, Toruń, Wielkopolskę i część Mazowsza, Moskale część Litwy, Pińsk i część Ziemi ruskiej po Kamieniec. Austria nie mogła, chociaż chciała, wziąć udziału, bo właśnie groziła jej na południu wojna z Napoleonem.

Powtórny gwałt wywołał przeciw najeźdźcom i grabieżcom powstanie pod wodzą Tadeusza Kościuszki. Ten powołał pod broń włościan i poprzysiągł na Rynku krakowskim narodowi konstytucyę. Z dzielnym wojskiem wyruszył następnie na Moskali, których 4. kwietnia 1794 r. pobił pod Raclawicami na głowę. W bitwie tej rozstrzygnęli zwycięstwo chłopci, z Bartoszem Głowackim na czele. Następnie dzielny wódz Kościuszkowski zajął Warszawę, lecz w bitwie pod Maciejowicami został ranny i wzięty do niewoli. Powstanie upadło, a Moskale wyrznęli na Przedmieściu Warszawskiem 20 tysięcy bezbronnego ludu. Król złożył koronę, wyjechał do Petersburga i tam wkrótce

zakończył nędznie życie. Lud polski usypał później Kościuszcę pod Krakowem ogromną mogiłę na pamiątkę, a zwłoki tegoż wodza spoczęły obok królów na Wawelu.

Rosya, Austria i Prusy rozebrały resztę ziemi polskiej między siebie roku 1795.

Lecz mimo tego rozszarpania, Polska przez długie lata toczyła walki, chcąc się wydobyć na wolność. Nie zginęła ona, lecz żyje dotąd w sercach milionowego ludu; naród polski chociaż dzisiaj nie ma własnego państwa, ani króla, w niezowu nie ustępuje innym narodom.

ADAM MICKIEWICZ.

Któż to był ten Adam Mickiewicz.

Mickiewicz, to największy nasz poeta, który wyśpiewał dla nas precudne pieśni i napisał wspaniałe poematy na tle życia narodowego.

Urodził się 24 grudnia 1798 roku w małej wsi Zaosiu, pod Nowogródkiem, w gubernii Mińskiej na Litwie. Rodzice jego byli niezamożni, mieli kawałek ziemi i dom mało co większy od chaty i, jak ona, słomą kryty. Ale wokoło tej chaty szumił piękny las litewski i stały się pola, malowane zbożem rozmaitem.

Przez ośm lat chodził mały Adaś do szkół w Nowogródku. Lubiany był przez nauczycieli i kolegów, bo zawsze mówił prawdę, a serce miał złote. W trzeciej klasie, mając jedenaście lat, zaczął już układać wiersze, a najdłuższy i najpiękniejszy wiersz z tych czasów natchnęło mu współczucie dla nieszczęśliwych mieszkańców Nowogródka, którzy ucierpieli od pożaru.

Po skończeniu szkół pojechał na uniwersytet do Wilna. I tu serdecznie żył z kolegami, a pieśniami swemi zachęcał ich, aby nie tylko się uczyli, lecz aby starali się doskonalić charakter, umysł i serce. Zdawszy ostatnie egzamina, został nauczycielem w Kownie. Wkrótce jednak opuścił kraj i udał się za granicę. Tu wędrował po całej Europie, objechał Niemcy, Włochy, Szwajcaryę, Francję, wreszcie osiedlił się w Paryżu. W czasie tych podróży Mickiewicz widział wiele ciekawych rzeczy, poznał wielu ludzi znakomitych, wszędzie przyjmowany serdecznie, otaczany przyjaźnią i uczuciem; ciągle jednak wracał myślą do swoich, dla nich pracował, dla nich pisał pieśni. Pieśni tych jest wiele, najpiękniejsze jednak są poematy: Pan Tadeusz, Dziady, Grażyna, Konrad Wallenrod. Dla dzieci napisał śliczny wiersz: „Powrót taty“.

Umarł Mickiewicz 1855 r. w Konstantynopolu. Pochowano go w Paryżu, a w roku 1890 przewieziono prochy jego do Krakowa i złożono je w grobach królewskich na Wawelu.



„Gazeta Toruńska“

Gazeta Godzienna

wychodzi w Toruniu sześć razy tygodniowo z sześciu dodatkami bezpłatnymi. Oto ich tytuły:

„Rodzina Chrześcianańska“, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, „Szkółka Polska“, „Gospodarz“, „Kupiec“ i „Przemysłowiec“, „Ogrodnik i Pszczelarz“.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztę i u listowych tylko

 **1 markę 50 fen.** 



„Gazeta Toruńska — Codzienna“ jest pismem na wskroś katolickiem, szczerze narodowem i ludowem.

Na pocztę żądać: Zeitung „Gazeta Toruńska“ aus Thorn.

„PRZYJACIEL“

wychodzi trzy razy tygodniowo w Toruniu i ma następujące dodatki bezpłatne:



„Rodzina Chrześcianańska“, „Przewodnik Naukowy i Literacki“, „Szkółka Polska“, „Gospodarz“, „Kupiec i Przemysłowiec“, „Ogrodnik i Pszczelarz“.

Przedpłata kwartalna wynosi na wszystkich pocztach i u listowych tylko  **75 fenygów**  z odnośzeniem do domu **99 fenygów**.

„Przyjaciel“ jest pismem szczerze katolickiem, polskiem i ludowem i dla tego zasługuje na jak najgorliwsze poparcie.



Na pocztę żądać: Zeitung „Przyjaciel“ aus Thorn.

Kto abonuje „Gazetę Toruńską — Codzienną“ lub „Przyjaciela“, otrzyma na Gwiazdkę wielki

 **kalendarz z obrazkami** 

i inne piękne dodatki w różnym czasie.

Na pogrzeb abonentów swoich, zmarłych wskutek nie szczęśliwego wypadku (Unfall) zaraz lub w dwa tygodnie po wypadku wypłaca redakcyja tak „Gazety Toruńskiej — Codziennej“ jak „Przyjaciela“ z dobrej woli

 **150 marek.** 

Baczność.

Baczność.

„WIARUS POLSKI“

pismo katolicko-polskie ludowe
dla Polaków na obczyźnie,

wychodzi już rok 14 w Bochum w Westfalii
codziennie w fo macie od 1-go paździer-
nika 1904 r. znacznie powiększonym.

Nadto otrzymają abonenci pożyteczne pi-
smo tygodniowe p. t.:

„Posłaniec katolicki“,

jako dodatek bezpłatny.

Przedpłata wynosi na poczcie tylko

1 markę 50 fenygów

na kwartał lub **50 fen.** miesięcznie.

„WIARUS POLSKI“

zasługuje najak największe rozpowszechnienie

Na poczcie żądać: Zeitung

„WIARUS POLSKI“

aus Bochum.

Robotnik Polski

najtańsze polityczne pismo katolicko-polskie
dla Polaków na obczyźnie, a mia-
nowicie



dla Saksonii



wychodzi 2 razy w tydzień w powię-
kszonym od 1-go października 1904
r. formacie z bezpłatnym doda-
tkiem p. t.:

„POŚLANIEC KATOLICKI”.

Przedpłata kwartalna wynosi tylko 50 fen.

Na poczcie żądać: Zeitung „Ro-
botnik Polski“ aus Bochum.

Ważne dla towarzystw polskich!

Odczyty dla towarzystw polskich.

Organ

„Związku towarzystw ludowych“

w Prusiech Zachodnich

wychodzi

raz na miesiąc pod kierownictwem Zarządu „Związku“.

Przedpłata wynosi z przesyłką

I markę kwartalnie.

Zamawiać mogą tylko członkowie towarzystw. Towarzystwa ludowe zachodnio-pruskie tylko przez zarząd „Związku“.

Zamówienia przyjmuje

„Gazeta Toruńska“ w Toruniu (Thorn).

Ważne dla towarzystw polskich.